Nr. 280. Środa, 7 Grudnia 1904. Rok 94.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 5 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 30 h. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“,** dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14 hal.**, kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową; **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9; we** Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 listopada b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór dr. Edmunda Udzieli, adwokata krajowego w Żywcu, na prezesa, a Wojciecha Szweda, posła na Sejm krajowy i naczelnika gminy w Pewli małej, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Żywcu.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: dr. Józefa Łodygowskiego, dr. Zygmunta Sadowskiego, dr. Kazimierza Ostrowskiego, Mieczysława Ramułta, dr. Henryka Schönwettera i dr. Zygmunta Wusatowskiego.

### Obwieszczenie.

Dnia 31 grudnia 1904 o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się w lokalnościach c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego ul. Czarnieckiego l. 24 — 31-sze losowanie 4% obligacyj gal. funduszu propinacyjnego.

Stosownie do planu losowania, zatwierdzonego reskryptem ces. król. Ministerstwa skarbu z dnia 3 października 1889 do l. 4.558, wylosowane będą następujące obligacye:

| | sztuk | | | |
|---|---|---|---|---|
| Ser. A | 20 | oblig. z kup. po | 20.000 K. | 400.000 K. |
| „ B | 40 | „ z „ „ | 10.000 „ | 400.000 „ |
| „ C | 707 | „ z „ „ | 2.000 „ | 1,414.000 „ |
| „ D | 201 | „ z „ „ | 1.000 „ | 201.000 „ |
| „ E | 401 | „ z „ „ | 200 „ | 80.200 „ |
| „ F | 81 | „ z „ „ | 100 „ | 8.100 „ |
| | | | Razem . | 2,503.300 „ |

Z c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

### Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 5 grudnia b. r. do l. 174 287 o wykazie panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 27 listopada do 3 grudnia b. r. i z dnia 5 grudnia b. r. do l. 174.086 w sprawie obrotu nierogacizną ze względu na obecny stan zarazy pyska i racic w Galicyi — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 6 grudnia.*

### Nieuniknione sprzeczności.

Niemiecki minister wojny udowadniał przed kilku dniami w parlamencie konieczność nowych wydatków na cele wojskowe. Bronił swojej sprawy, jak dobry pruski żołnierz, mniej lub więcej świadomie przeniknięty poczuciem, że wojna jest zdrowym i normalnym objawem społecznym, że, skoro w tym objawie rysem zasadniczym jest starcie się dwu sił i dwóch interesów, to oczywiście obowiązkiem Prusaka jest zrobić wszystko, by pruska siła i interes pruski był górą. Szukając więc końcowego efektu, co czynią zresztą także mowcy dużo znakomitsi i styliści o wiele świetniejsi od generała von Einem, nie znalazł innego apelu, jak ten rdzennie pruski, że wszystkie wydatki na wojsko zwrócą się i opłacą sowicie w tej — nieuniknionej w przekonaniu ministra — chwili, gdy przyjdzie z mieczem w ręku rozstrzygać o losach państwa.

Te wyrazy, podyktowane przez temperament krzyżacki, albo przez jeszcze zawsze popularną w Prusach na taki temperament pozę, były jednak oparte na doświadczeniu długiem i bogatem. Na pruski miecz tylko, na umiejętność władania nim silnie i z rozmachem liczył ojciec Fryderyka drugiego. Mieczowi zawierzał ostateczne losy wielkości Prus i swojej własnej król Fryderyk wielki, kiedy po fatalnym dla niego zwrocie siedmioletniej wojny, rozpoczynał rozstrzygającą bitwę, licząc na szczęście, i mając na wypadek nieszczęścia przygotowaną dla siebie truciznę.

Nie mógł też pruski minister wojny nie mieć i tego na myśli, że dzięki wypróbowanej wartości tego miecza, Niemcy wybiły się pod Metzem i Sedanem politycznie na czoło Europy, i że dzięki tym właśnie sukcesom stało się możliwe uczynienie z nich drugiego z rzędu ekonomicznie najsilniejszego mocarstwa w świecie. — Generał Einem mógł więc swoje hasło krzyżackie poprzeć zwycięsko argumentami, dobytymi i z polityki i z ekonomii politycznej. Ale nie może ujść uwagi sprzeczność hasła ministeryalnego z temi hasłami, które według obowiązujących publiczną etykę świata cywilizowanego prawideł, mają istotnie usprawiedliwiać niezmierne wydatki wojskowe i nieustanne zwiększanie armii. Stało się przecież pewnego rodzaju komunałem, narzucanym zresztą masom z bardzo wysoko społecznie ustawionych trybun, twierdzić i powtarzać, że zbrojny pokój ma być ochroną przed wojną, że chęć niedoprowadzenia do wojny, a nie liczenie się z wojny pewnością, kieruje żądaniami coraz to nowych kredytów wojskowych. P. Einem zerwał z tym komunałem. Jest w tem zerwaniu z praktyką dotychczasową, pełną jakiejś uczciwej hipokryzyi, a więc pełną wewnętrznych, nie dających się pogodzić paradoksów, pewna lojalność, na którą trzeba zwrócić uwagę i którą trzeba ocenić.

Ale w tem właśnie, że z chwilą, kiedy niemiecki minister wojny sięga po szczery krzyk do swego serca, znajduje tam odzewy i myśli, tak rażąco odbijające od zasad, narzuconych opinii świata przez rządy i dyplomacye mocarstw za liczmany ważne i wartościowe, upatrujemy fatalizm sprzeczności, wyrosłych z wzajemnie fałszywych — od trzydziestu z górą lat — pozycyj wielkich państw względem siebie, sprzeczności nieuchronnych, a równocześnie dla umysłów prostych coraz do rozwiązania trudniejszych.

## Koło polskie.

**Wiedeń**, 5 grudnia.

*(Telegram).*

Dzisiejsze wieczorne posiedzenie Koła zagaił wiceprezes p. Dawid Abrahamowicz powitaniem nowego członka Koła, dr. Godzimira Małachowskiego.

Następnie przeprowadzono poufną dyskusyę nad przedłożeniem zapomogowem.

Po przywróceniu jawności obrad, podał W. hr. Dzieduszycki szczegóły narad z Rządem w sprawie potrzeb galicyjskich Uniwersytetów i lwowskiej Politechniki.

Szło głównie o uzupełnienie klinik, jakoteż o utworzenie wydziału górniczego i hydrotechnicznego na Politechnice we Lwowie.

Nad sprawą tą wywiązała się obszerna dyskusya, poczem na wniosek pp. Bobrzyńskiego i Czaykowskiego uchwalono co następuje: Poleca się komisyi *ad hoc* wybranej, aby prowadziła dalej w tej sprawie starania tak u władz centralnych, jak i krajowych i aby o rezultacie swych starań zawiadomiła Koło w przyszłym roku, a w szczególności, aby urgowała sprawę wygotowania planu i kosztorysów dla klinik w Uniwersytecie lwowskim i dla budowy gmachu dla studyum rolniczego w Krakowie.

P. Głąbińskiego upoważniono do wniesienia w Izbie interpelacyi w sprawie tajemnych informacyj administracyi podatkowej.

3)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

## TRUBADUR-MNICH.

(Ciąg dalszy).

### II.

Gwarno było na zamku perpiniańskim. Dzień i noc błyszczał nad główną bramą hełm złocisty na znak, że hojny gospodarz przyjmuje każdego gościa szczerem sercem.

Hojnym gospodarzem był w istocie Alfons II, król Aragonii, chluba rycerstwa hiszpańskiego, przyjaciel trubadorów, sam śpiewak i poeta Ręka jego nie zamykała się nigdy dla ubogich i dla mistrzów „wesołej sztuki“.

Wiadomość o jego przybyciu z Barcelony, ożywiła wszystkie drogi hrabstwa Roussillon. Ciągnęli do Perpignan wassalowie z pokłonem do seniora, szli trubadurowie po wieńce i dary, śpieszyli wędrowni komedyanci i grajkowie po sowity zarobek. Jechały i piękne damy na strojnych koniach, spragnione zabaw, świeżych wrażeń, szeptów miłosnych, albowiem w kraju wiedziano, iż król-poeta umiał cenić wdzięki niewieście.

Którzy szukali w Perpignan przyjemnych wrażeń, nie zawiedli się. Gościnny król zabawiał swoich gości od rana do wieczora, bawiąc się z nimi sam chętnie. Polowanie następowało po turnieju, harce młodzieży po zapasach mężów, popisy trubadurów po utarczkach giermków. Nie zbywało i na hałaśliwych biesiadach, okraszonych śpiewem żonglerów i sztukami komedyantów.

Po obiedzie przechodziło zwykle najbliższe otoczenie króla na obszerny ganek, ciągnący się wzdłuż południowego boku pałacu. Tu roznosili paziowie słodkie wina, ciasta i owoce, tu odpoczywano po pracowitem próżniactwie wesołego dnia.

I dziś zebrał się cały dwór na ganku.

Alfons II, mąż w wieku dojrzałym, urodziwy brunet przyprószony lekko siwizną, zajął miejsce na uboczu, przy małym stoliku, zabawiając się warcabami. Dotrzymywał mu towarzystwa trubadur Giraut z Borneil, drobny, suchy, czarniawy człowieczek z twarzą starannie wygoloną.

Na drugim końcu ganku, na ławie, wysłanej białą, puszystą skórą królowała piękna hrabina Fadida z Limoges. Królowała, bo otaczał ją wieniec młodych książąt, posłusznych na każde jej skinienie. Ona uśmiechała się do wszystkich zalotnie, rzucała wszystkim spojrzenia obiecujące.

We drzwiach prowadzących do ogrodu, rozstawił szeroko krótkie, niezgrabne nogi, gruby pękaty trubadur Piotr Vidal, opowiadając coś z żywymi giestami prowansala kilku starszym dygnitarzom.

Król i trubadur posuwali złote figury na srebrnej warcabnicy leniwymi ruchami znudzenia. Widać było, że ich gra nie zajmuje.

Skończywszy partyę, podniósł Alfons II głowę i rzekł:

— Nie widziałem już dwa lata naszego mnicha z Montaudon. Czyby zawiesił lutnię na kołku w swojej celi i wyrzekł się wesołej sztuki?

Głos władcy podziałał na towarzystwo, jak rozkaz milczenia. Ustały szepty, — rozmowy, prowadzone półgłosem, umilkły — zalotne spojrzenia i uśmiechy zgasły. Wszystkie twarze zwróciły się w stronę stolika królewskiego.

— Przeora z Montaudon spotkałem zeszłego roku w Montpellier — odezwał się hrabia z Foix. — Bawił nas, jak zwykle, swojemi pieśniami, zaprawionemi gorczycą octem i pieprzem.

— Więc źródło jego dowcipu nie zanikło, więc tryska z niego ciągle słowo gryzące, kłujące? — mówił król — dlaczego nie widzę go w Perpignan lub Barcelonie? Nie przypominam sobie, bym go czemkolwiek obraził. Był mi zawsze mile witanym gościem.

— Święty Julian, patron podróżnych, jest na nas łaskaw, skierowując kroki złośliwego mnicha w inne strony. Jego zatruty język czepia się zbyt natrętnie wszystkiego i wszystkich — odezwał się trubadur Vidal. — Mnich powinien siedzieć w klasztorze, jeść biały groch, pić wodę i czynić, co do niego należy.

Lekki uśmiech okrasił pełne, zmysłowe usta króla.

— Mówi przez was obrażona miłość własna, panie Piotrze — odrzekł — a obrażona miłość własna nie bywa sprawiedliwą. Gdybyście byli królem, lubilibyście naszego mnicha, jak ja go lubię, albowiem przeor z Montaudon należy do tych niewielu odważnych, którzy mówią zawsze prawdę, nie licząc się z nikim i z niczem, prawda zaś pomaga władcom panować. Tak rzadko ją słyszymy.

Ganek zaległo milczenie. Nikt nie śmiał przeczyć królowi.

Jedyny tylko trubadur Giraud z Borneil miał odwagę wtrącić własne zdanie. Syn ubogich rodziców gminnego pochodzenia, był on znakomitym rymotwórcą i poetą z łaski Bożej, niosącym wysoko sztandar swojego posłannictwa, Nie splamił nigdy lutni przedajnością, kłamstwem, pochlebstwem. Dante nazwał go później poetą prawości.

— Szanuję z Waszą Królewską Mością nieustraszoną niczem prawdomowność mnicha z Montaudon — rzekł — lecz nie pochwalam jego tonu kaznodziejskiego. Słuchając jego pieśni, zdawałoby się, iż na tej ziemi nie ma nic dobrego, nic, dlaczegoby warto było żyć.

— Zapominacie, panie Giraud — odparł król — że nasz mnich, nie zdejmuje w swoich wędrówkach sukni zakonnej, obowiązkiem zaś mnicha gromić wszelką radość tego świata.

Wtem odezwał się na wieży strażniczej głos rogu trzy razy. Był to znak, że nowy gość zbliża się do zamku.

Król spojrzał na ogród, na niebo. Właśnie złociło zachodzące słońce wierzchołki platanów.

— Przybywa w samą porę — mówił Alfons II. — za chwilę bowiem spadnie most zwodzony i zawrą się bramy.

We drzwiach ganku, od strony ogrodu, ukazał się dowódca straży zamkowej. Schyliwszy miecz, czekał na rozkaz władcy.

— Słuchamy, margrabio — rzekł król.

— Mnich z Montaudon stoi przed bramą i zapytuje, czy Waszej Królewskiej Mości podoba się przyjąć jeszcze dziś jego hołd powinny — wygłosił dowódca.

— Mnich z Montaudon? — zawołał Alfons szczerze uradowany, podnosząc się z krzesła. — Wpuścić go, wpuścić natychmiast. Mistrz pieśni nie powinien czekać przed bramą Alfonsa aragońskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

P. ks. Poniński upoważniono do wniesienia interpelacyi w sprawie spirytusu denaturowanego i w sprawie wodociągów dla Wieliczki.

P. Moysa przedłożył memoryał w sprawie polepszenia bytu dyetaryuszów państwowych. Memoryał ten przydzielono do załatwienia p. Grekowi, jako członkowi komisyi budżetowej.

P. dr. Starzyński przypomina wykonanie rezolucyi sejmowej w sprawie zobowiązania się chropińskiego Tow. cukrowego do utrzymania regularnego ruchu na kolei lokalnej Tłumacz-Pałahicze. P. Starzyńskiego upoważniono do wniesienia ponownej w tej sprawie interpelacyi.

Na tem obrady zakończono.

# KORESPONDENCYE

**Berlin,** 3 listopada.

(Ks. Fryderyk pruski. — Dwór a stolica. — Przyszła następczyni tronu. — Kontrasty).

Zgon ks. Fryderyka pruskiego w Monachium, przyjęty dość obojętnie u dworu, wywołał natomiast szczere współczucie u ogółu. Nie jedyny to zresztą wypadek rozdźwięku pomiędzy pałacem cesarskim a stolicą nadsprejską. Berlińczycy, mimo niezaprzeczonej lojalności chętnie dają do poznania, że niejedno, co dzieje się dzisiaj w otoczeniu Wilhelma II., nie przypada im do smaku. Podobna otwartość miała zmusić ks. Fryderyka do przesiedlenia się do Monachium i dlatego Berlin więcej żywił sympatyi dla nieobecnego, aniżeli dla niejednego z obecnych. Ks. Fryderyk wiedział podobno o tem doskonale. Dobrowolna jego banicya nie była zresztą zbyt przykra. Monachium umie sobie lepiej jednać serca niż Berlin; zresztą i dwór monachijski starał się serdecznymi stosunkami uprzyjemnić Hohenzollernowi pobyt w stolicy Bawaryi. Książę długo pasował się ze śmiercią; dotknięty ciężką chorobą cukrzycy od kilku tygodni pozostawał w sanatoryum radcy dworu Höstine i tam ducha wyzionął.

Zmarli prędko uchodzą z pamięci. To też i w sercu Berlina przesunie się cień banity szybko, tem szybciej, że tam odbywa się obecnie wielkie „sprzątanie“, aby zrobić miejsce oblubienicy następcy tronu, ks. Cecylii meklemburskiej. Wszyscy ogromnie nią zajęci. Ta 18-letnia „mała“, jak ją nazywają familiarnie, nie wie może nawet, ile krąży o niej legend, anegdot — no i dowcipów, bo bez tych Berlińczyk, konsumujący tyle piwa, żyćby nie mógł. Ale trywialne nawet koncepty żargonowe, persyflujące zwłaszcza z upodobaniem imię ks. Cecylii, świadczy o sympatyi, jaką *a priori* posiadła nad Spreą. Teraz podobno waży się niesłychanie doniosła sprawa wyboru w. ochmistrzyni dla przyszłej następczyni tronu i warto słyszeć, z jakim zapałem wszyscy tu na ten temat dysputują. Każdy z mieszkańców stolicy chciałby udzielić swej cennej rady, a wydane świeżo i zaraz też zakazane, lecz mimo to ogromnie rozpowszechnione pamiętniki hrabiny Voss, dolewają jeszcze ognia do oliwy.

A wśród tego w parlamencie odsłania br. Stengel przerażające pustki budżetu Rzeszy, von Einem zaś gromkim głosem rozsnuwa obraz reorganizacyi armii i chce go cały pokryć złotem, jak obrazy świętych. Ze źle nałożoną maską stoika duma na swym fotelu Posadowsky nad znikomością traktatów, — z głębi zaś Izby występuje nasz Brejski, zręcznie biorąc nawet z ustawy o niesumiennej konkurencyi asumpt do napiętnowania polityki antipolskiej, jako niegodnej kulturnego państwa.

Ale Berlińczycy zajęci tylko swoją „małą“, — nawet nie widzą, jak istotnie mała ona w obec tego wszystkiego. *F. Cz.*

**Rzym,** 3 grudnia.

Jak już donosiłem telegraficznie, ks. Arcyb. Attalii *in p. inf.* ks. Franciszek Albin Symon, mieszkający stale w Rzymie, nadesłał kongresowi Maryańskiemu, obradującemu obecnie w Rzymie, na jednem z walnych posiedzeń w kościele Św. Apostołów w imieniu Słowian, następujące pozdrowienie:

„Jako syn szlachetnego narodu słowiańskiego, który się zawsze odznaczał osobliwem nabożeństwem do Niepokalanej Dziewicy i synowskiem przywiązaniem do Zastępcy Chrystusa i który, świeżo na kongresie narodowym Maryańskim we Lwowie, uroczyście objawił swoje uczucia, w jego imieniu zasyłam gorące pozdrowienie Kongresowi powszechnemu Maryańskiemu w Rzymie, razem z życzeniami, aby wszystkie bratnie narody słowiańskie zjednoczyły się około Przeczystej Dziewicy, źródła Mądrości i około nieomylnej Stolicy Piotrowej.

*Franciszek Symon*, Arcyb. tyt. Attalii“.

## Z parlamentu niemieckiego.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy, w dalszym ciągu dyskusyi budżetowej dowodził p. dr. Spahn z centrum, że Austro-Węgry mylą się, jeżeli przypuszczają, że w razie niedojścia do skutku traktatu handlowego z Niemcami uzyskają klauzulę o faworyzacyi. Mimo bowiem politycznych stosunków i serdecznych węzłów, łączących nas z tem państwem, Niemcy nie mogą ze związanemi rękami oddać się na łup Austro-Węgier, które chcą wyciągać same tylko korzyści ze stosunku z niemi. W dalszym ciągu mowca domagał się, ażeby Alzacya i Lotaryngia miała swego reprezentanta w parlamencie. Co do nowej ustawy wojskowej, mowca imieniem centrum zgadza się na nią, jeżeli spodziewane zwiększenie się dochodów pokryje trwale jej koszta. W sprawie znęcania się nad żołnierzami, należy domagać się, ażeby postępowanie karne odbywało się z jak najszerszem zastosowaniem jawności. W końcu mowca domagał się ustanowienia dyet poselskich w parlamencie.

Pos. Bebel (soc. dem.) wyraził oburzenie z powodu, że parlamentu nie zwołano celem uchwalenia nadzwyczajnych kredytów na pacyfikacyę południowo-zachodniej Afryki. Jest to oczywistem lekceważeniem. Co do tegorocznego budżetu, to jest on tak niekorzystny, że nigdy jeszcze podobnego nie miały Niemcy. Wina spada za to na rząd, którego politykę popiera centrum. „Jesteście pod względem finansowym bankrutami — wołał Bebel — zwrócony do ław rządowych, dzięki waszej polityce. Tak mści się złamanie konstytucyi i regulaminu“. (Za to wyrażenie przewodniczący przywołał mowcę do porządku). Co do kredytów na południową Afrykę, pos. Bebel jest zdania, że cała ta kolonia nie warta torby sieczki, gdyż nakłada tylko niesłychane ofiary na państwo. O Kiaoczao znów powiada, iż ten „punkt na słońcu“, chociaż kosztuje niezliczone miliony, jest tylko, jak go słusznie nazywają mandaryni chińscy, gnojowiskiem. Co wogóle Niemcy mają do roboty w Chinach? Dlaczego niemiecki korpus ekspedycyjny nie został dotąd wycofany?

Dwuletnią służbę wojskową — mówił dalej Bebel — należy zaprowadzić koniecznie bez względu na finanse. Dalej powołując się na wojnę rossyjsko-japońską, mowca występował przeciw kawaleryi, twierdząc, że okazała się dziś zupełnie bezużyteczną. Występował też przeciw wydatkom na flotę, które pośrednio i bezpośrednio rujnują finanse państwa. Hr. Bülow zamiast urządzać interwiewy z dziennikarzem angielskim, powinien był przedłożyć parlamentowi *exposé*. Ale pierwszy urzędnik państwa depcze parlament. Zaprzeczyć się jednak nie da, że dobrze uczyniono, uspokajając Anglię. Co do traktatu z Rossyą, to Rossya nie zawarła go z przyjaźni dla Niemiec, lecz dlatego, że nie miała innej drogi wybrnięcia. Jeżeli w ogóle ma się uchwalać jakie nowe podatki, to chyba tylko dochodowy i majątkowy, ażeby wielcy przemysłowcy, którzy formalnie duszą się w złocie, przyczynili się także do wydatków państwowych. Dziś jesteśmy w kłopocie, skąd wziąć pieniądze na najkonieczniejsze potrzeby. Jest to oczywiste bankructwo, a wynikło ono z systemu, jakim rząd się posługuje. (Wrzawa na prawicy, oklaski na lewicy). Rossya także zbankrutowała z korzyścią całego świata i własnej swojej ludności. Przewaga polityczna Rossyi zniszczona, a wojskowa zachwiana na lat dziesiątki. Wynikiem zaś tego wolność ludu. Tak samo dzisiaj w setną rocznicę bitwy pod Jeną niechaj żałobę przywdziewają tylko oficyalne Prusy, ale nie naród niemiecki, który dopiero powstał dzięki tej klęsce. — Obecnie prawi się wiele o traktatach rozjemczych.

Aby je należycie ocenić, dość przypomnieć, że prezydent Roosevelt tem samem piórem, którem podpisał orędzie w sprawie konferencyi pokojowej, podpisał też przedłożenie ekspansywne o flocie. Nie potrzebnem i szkodliwem było ze strony Niemiec wysłanie do Rossyi telegramu: „Żałoba Rossyi jest również żałobą Niemiec“, gdyż wygląda to tak, jak gdybyśmy brali stronę Rossyi, a już przez sprzedaż okrętów i armat dowiedliśmy bardzo słabej neutralności względem Japonii. Zresztą kolosalne usługi wyświadczyliśmy Rossyi królewieckim procesem o tajne związki. Klasy obecnie panujące cechuje brak charakteru i tchórzostwo. (Śmiechy na prawicy, oklaski u socyalnych demokratów).

Po Beblu zabrał głos kanclerz rzeszy hr. Buelow. Odpowiadając poprzedniemu mowcy, zaznaczył, że socyalna demokracya nie pragnie przestrzegania neutralności w wojnie wschodnio-azyatyckiej, lecz chodzi jej wyłącznie o wojnę w Rossyi, bo sądzi że odniesie korzyść z tej wojny. Niemcy atoli nie mogą mięszać się do wewnętrznych rossyjskich stosunków. Kanclerz występuje przeciw twierdzeniu, jakoby Niemcy nie okazały energii w sprawie parowca rybackiego „Sonntag“ i wskazuje, że również stanowisko Anglii w sprawie hullskiej nie zbyt podobało się socyalnej demokracyi. O procesie królewieckim, zdaniem kanclerza, pokazało się dowodnie że socyalna demokracya pracowała nad przewrotem w Rossyi Gdyby Niemcy pozwoliły na takie podjudzania, to naraziłyby na szwank dobre stosunki z sąsiadem.

Flota niemiecka — zaznacza Buelow — ma tylko cel defenzywny, a żaden rozsądny człowiek nie pragnie wojny niemiecko-angielskiej. O ile też można przewidzieć, wzajemne pokojowe stosunki utrzymają się i nadal. W południowo-zachodniej Afryce zamierzają Niemcy zaprowadzić cywilną administracyę i rozszerzyć samorząd. Co do dyet poselskich panuje w zasadzie zgoda na przyznanie dyet, lecz przeważa zdanie, że uregulowanie tej kwestyi da się lepiej uskutecznić w późniejszym terminie.

W końcu zauważył kanclerz, że wydatki na armię i marynarkę, wynoszące 1 miliard marek nie są tak znaczne w obec 3 miliardów na cele kulturalne.

## Przesilenia w Serbii.

Z powodu drobnej sprawy — mianowicie, ponieważ skupczyna nie chciała zezwolić na wydanie pewnego socyalistycznego posła sądowi — podał się gabinet Gruicza do dymisyi, a król dymisyę przyjął. Skąd właściwie wzięła się nagle ta drażliwość gabinetu serbskiego, który w nierównie cięższych bywał już opałach, a umiał przechodzić nad nimi z całym filozoficznym spokojem do porządku?

Przebrała się nakoniec miarka. Rząd sam przyszedł do przekonania, że sztuczne przewlekanie egzystencyi do niczego nie doprowadzi. Także stronnictwo rządowe w skupczynie ostatecznie straciło chęć podtrzymywania tej nienaturalnej wegetacyi. Czekano tylko na pretekst, na tę ostatnią kroplę, która przepełniłaby czarę. Nikomu nie zależało na tem, by socyalista p. Ilic uszedł pościgów sądowych, ale wzięto go w obronę, aby przyspieszyć ustąpienie rządu.

Właściwej przyczyny przesilenia szukać należy w niezdrowych stosunkach partyjnych w Serbii. Gabinet Gruicza opierał się na radykałach. Stronnictwo to jednak, acz spoiste dawniej, nie miało dość siły, by oprzeć się rozkładczemu wpływowi stosunków. Nastąpił w niem rozłam. Z jednolitej partyi utworzyły się dwie grupy: umiarkowana i samoistna, z których pierwsza sta-

---

64

# Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

## DUSZA W ROZKWICIE.

(Z francuskiego).

### XXII.

(Ciąg dalszy).

Wzięła więc papier i nakreśliła te słowa przy blasku świecy, której płomień drżał od owych tajemniczych podmuchów wiejących z lasu:

„Mój dobry Michale!

„Jeżeli moja prośba zostanie wysłuchaną, minie już trzy miesiące od mojej śmierci, gdy list ten otrzymasz i być może, iż pismo zmarłej wyda ci się nieco natrętne. Przebacz mi. W chwili, gdy je bazgrzę, pozostaje mi zaledwie tylko kilka godzin życia, a nie mogę się zdecydować umrzeć nie pożegnawszy się z tobą.

„Kocham ciebie, Michale; kochałam ciebie od pierwszego dnia naszego poznania i jeżeli, jak mam nadzieję, cząstka nas samych żyje po śmierci, będę ciebie kochać jeszcze wtedy, gdy będziesz czytał to pismo. Musiałeś otrzymać temu sześć tygodni krótki bilecik, w którym ciebie proszę, abyś już nie pisywał do mnie. Musiałeś zapewne zrozumieć, iż mam zamiar poślubić twego wuja. Nie miej mi tego za złe, Michale! Jeżeli zgadzałam się zostać jego żoną, to także trochę dlatego, żeby ci przyjść z pomocą. Wiedziałam, że jesteś taki nieszczęśliwy w Londynie!

„Nie mogłeś żyć bez pomocy pana de Saverne i aby ci ją zapewnić, trzeba było go z tobą pogodzić. Tak też zrobiłam. Dzięki jemu, otrzymałeś już twoją obecną posadę i dzięki jemu będziesz kiedyś bogaty. Wrócisz do Montberthier, wejdziesz w posiadanie lasu i zamku, ponieważ twój wuj, do którego to należy obecnie, nie będzie już miał żadnych powodów do wydziedziczenia ciebie. Wtedy będziesz już zapewne żonaty, Michale i inna kobieta będzie z tobą chodzić po ścieżkach, po których ciebie prowadziłam. Bez wątpienia, że ta myśl sprowadza mi łzy do oczu, ale się pocieszam, myśląc, że będziesz szczęśliwy i że może będziesz z rozrzewnieniem opowiadał o mnie kiedyś swoim dzieciom.

„Odbieram sobie życie, Michale, gdyż przekonałam się, że nie jestem w stanie zostać żoną pana de Saverne; ale nikt tutaj wiedzieć nie będzie, iż dobrowolnie przerwałam pasmo mego życia. Podrzyj ten list, gdy go przeczytasz i zachowaj tajemnicę dla siebie, błagam o to. Może powinnam była umrzeć nic nie mówiąc, ale byłam taka nieszczęśliwa całe życie! pragnęłam, aby serce twoje zachowało dobre wspomnienie o mnie po śmierci.

„Żegnam ciebie, Michale! Ostatnia moja myśl będzie przy tobie. Gdy będziesz w lesie, idź do starej cieplarni koło stawu i poszukaj w szczelinie fasady, na wysokość ramienia. Znajdziesz tam kilka jasnych włosów. Złożę je tam dla ciebie w dniu mojej śmierci.

„Kocham ciebie na całą wieczność
Nina“.

Skoro ten list został napisany, panna de Montberthier schowała go do szafy, położyła się i zmusiła się do spania, aby raz jeszcze we śnie ujrzeć dobrą, ukochaną twarz Michała.

### XXIII.

Nazajutrz wieczorem księżyc, mocno wykąszony na jednym z brzegów, wszedł dopiero około jedenastej. Wtedy Nina zeszła na dół lekkimi krokami, otworzyła cichutko zamek bocznych drzwi i poszła w kierunku stawu.

Gazony błyszczały od rosy; żadna gałązka nie ruszała się w spokojnym lesie. W pięć minut po wyjściu z zamku, młoda dziewczyna ujrzała połyskującą powierzchnię stawu, migocącą przez ciemne pnie sosen. Zbliżyła się do starej cieplarni, zajrzała w krzaki, wyszukała swoją piłkę i poszła do kładki. Przybywszy nad brzeg strumienia, oglądnęła się w około: nikogo nie było w pobliżu; wytężyła słuch: żadnych odgłosów. Była zupełnie sama i mogła się wziąć do roboty.

Kilka stopni, z gruba ociosanych w skale, znajdowało się po prawej stronie kładki; tymi stopniami można było zejść na mały taras, aby dostać się wprost do wody. Nina zeszła na dół i zatrzymała się na ostatnim schodku. Stąd mogła doskonale podcinać kładkę od spodu; zaczęła więc natychmiast.

Robota z początku szła z łatwością: drzewo było spróchniałe z wierzchu; dalej, było nieco trudniej, ale piłka zrobiła swoje. Opiłki padały na spokojną wodę, która je zwolna unosiła na swoich falach.

— Gdyby tylko kto nie przechodził tej nocy przez kładkę! myślała sobie Nina patrząc na starą deskę, porządnie już naruszoną.

Ale po co ta obawa? Las był dostatecznie zamknięty. Przez kładkę mało kto przechodził, nawet w dzień: o pięćdziesiąt metrów dalej znajdował się most. Zresztą, wszyscy ludzie w zamku spią już od dwóch godzin. To prawda, że pan de Saverne wróci za chwilę do pawilonu, ale z pewnością nie przyjdzie mu na myśl obchodzić staw tej zimowej nocy! Co będzie miał najspieszniejszego do zrobienia, to tylko położyć się spać. A jutro rano, o siódmej, Nina pójdzie go obudzić i zaprowadzi go na kładkę. Nie było więc czego się obawiać.

Zabrała się więc znowu do swojej pracy, a opiłki znowu spadały na czystą wodę, w której gwiazdy się odźwierciedlały.

Lecz nagle Nina się zatrzymała: szelest deptanych liści dochodził ją z sąsiedniej gęstwiny.

Tam ktoś chodził? Przestraszyła się i stała bez ruchu.

Odgłos ustał na parę sekund, potem ozwał się znowu i znowu się urwał..

Był to odgłos kroków. Ktoś musiał się zbliżać.

Nina wstrzymała oddech i podniosła głowę zwolna, po nad schodki, patrząc po za siebie. Wtedy, ujrzała jakiegoś mężczyznę pomiędzy sosnami, mężczyznę, który stał i patrzył na nią. Zadrżała. Kto to był ten człowiek? Co tu robił? Usłyszał zapewne odgłos piłowania drzewa. Ninie serce zamierało.

(Ciąg dalszy nastąpi).

remu Pasiczowi ślubowała dochować wierności, druga nowych wyszukała sobie bogów. Antagonizm zarysował się z całą jaskrawością na tle kwestyi ekonomicznych. Umiarkowani, powołując się na swe dawne zasługi około podniesienia dobrobytu Serbii, uznali za najlepszy sposób podźwignięcia się kraju z upadku ekonomicznego, budowę silnie rozgałęzionej sieci kolejowej kapitałami zagranicznymi.

Sprzeciwili się jednak temu samoistni i rzekomo w interesie kraju pragnąc położyć tamę wyzyskiwaniu go przez zagranicę, przeparli na rok b. dla połatania budżetu 40-procentowy dodatek do podatków i chcą budować koleje funduszami pożyczki wewnętrznej. Poza tem odzywa się zresztą jeszcze dysonans polityczny: umiarkowani bowiem nie przykładali ręki do obalenia dawnego autoramentu, a do samoistnych przystąpiły wszystkie żywioły bądź to bezpośrednio zaangażowane w pamiętnym spisku, bądź też solidaryzujące się ze spiskowcami. Tak więc coraz większe postępy czynił rozłam w stronnictwie radykalnem, coraz bardziej rozszerzała się czeluść w gruncie, na którym rząd stanął, aż wreszcie czeluść musiała go pochłonąć.

Sawa Gruicz objął prezydyum gabinetu d. 5 października 1903. Już wtedy nie wróżono mu utrzymania się na długo przy sterze, brak bowiem Gruiczowi tej siły przekonania, która innych podbija i rozterkom w zaczątku zaraz kres kładzie. Cechowała go zawsze chwiejność. Za młodu nawet — więc w tej epoce życia, kiedy nie sam temperament zwykł popychać raczej do skrajności, niż do kunktatorstwa, odegrał kilka razy dwulicową rolę. Nie wahał się n. p. paktować z konserwatystą Kristiczem, a równocześnie z tak czerwonym radykałem, że go podejrzywano aż o rewolucyjne dążności, Swetozarem Markowiczem. Pozostał ostatecznie przy radykałach, ale bez zbytniego angażowania się w ich programie, skoro dwór petersburski obdarzał Gruicza stale swą łaską, a w Petersburgu nie zachwycano się przecie radykałami serbskimi, choćby tylko przez wzgląd na ich sympatye dla Bakunina.

Że taki szef gabinetu nie mógł zapobiedz rozkładowi stronnictwa, na którem się oparł, to rzecz jasna. Sam w sobie przeszedłszy rozmaite fuzye, próbował i tutaj za pomocą takiego samego środka zażegnać katastrofę. Odpowiedzieli mu na to „samoistni“ zorganizowaniem się w skupczynie w odrębny klub pod wodzą Ljuby Żiwkowicza. To dobiło Gruicza.

A jednak dla tego właśnie, że brak mu wyraźnej fizyognomii politycznej, stać się może, iż wskrześnie jak Feniks z popiołów. Wedle bowiem ostatniej depeszy król Piotr zamierza próbować szczęścia z gabinetem koalicyjnym i ster powierzyć Gruiczowi, lub Pasiczowi. W pierwszym wypadku będzie to ciąg dalszy dotychczasowych rządów z dnia na dzień. Inaczej przedstawiałaby się sprawa, gdyby do władzy doszedł Pasicz. Człowiek burzliwej przeszłości, bożyszcze, radykałów, postrach zarówno liberalizmu serbskiego, jak zachowawców, jest on urodzonym trybunem ludowym. On też — nie kto inny — podkopał Gruicza, buntując mu pod bokiem jego gwardyę i szeregując zbuntowanych w klub nowy. Urodzony w roku 1864, studya odbył w Szwajcaryi i przesiąknął do głębi duchem Bakunina. Po powrocie do Serbii zorganizował chaotyczny radykalizm. W roku 1885 skazany za zbrodnię stanu na śmierć powrócił do Serbii z tryumfem po abdykacyi Milana (1890), a w rok później objął prezydyum gabinetu. Wyparty z tego stanowiska przez Awakumowicza, posłował w Petersburgu, aż znowu w kolizyę wszedłszy z dworem, ledwie z trudem wyszedł z procesu obronną ręką.

Gdy Gruicza zaliczać wypada do stworzeń nijakich, Pasicz jest całym człowiekiem. Ale człowiek to niebezpieczny. Skrajność zapatrywań i gwałtowność niepohamowana, główne cechy Pasicza, nie są przymiotami, które pasowałyby go na kierownika nawy państwowej serbskiej w dzisiejszych przynajmniej stosunkach. Bo Serbii potrzeba dziś po tylu przejściach przedewszystkiem spokoju i pracy nad skonsolidowaniem swych stosunków wewnętrznych.

# WOJNA
## rossyjsko-japońska.

### Nad Szaho.

Do Paryża donoszą z Petersburga, iż świeżo do stolicy przybył kapitan hiszpański Della Cerda, który trzy tygodnie temu znajdował się jeszcze jako *attaché* wojenny hiszpański przy głównej kwaterze rossyjskiej nad rzeką Szaho. Zapewnia on, iż w chwili odjazdu jego zapadło postanowienie nie wszczynania akcyi zaczepnej ze strony rossyjskiej. Ponieważ zaś wszelkie dane kazały przypuszczać, że i Japończycy nie rozpoczną ruchu zaczepnego, wobec tego ogólnie mniemano, że operacye w ciągu zimy będą przerwane.

Widocznie jednak sytuacya się zmieniła. Według ostatnich informacyj, wschodnie skrzydło japońskie skutkiem przesuwania wojsk zostało znacznie osłabione i dziś nie liczy więcej nad 15.000 ludzi. To prawdopodobnie skłoniło generała Kuropatkina do wszczęcia w owej stronie akcyi zaczepnej. Zaczęciem jej są toczące się od kilku dni potyczki oddziałów wywiadowczych. Cofanie się Japończyków dowodzi, że informacye o osłabieniu prawego, wschodniego, skrzydła japońskiego były uzasadnione.

Jeden z oddziałów rossyjskich zapędził się za ustępującymi Japończykami aż do rzeki Taitseho, a więc do punktu, gdzie stały wojska rossyjskie przed dwoma miesiącami, przed stoczeniem morderczej, a niemającej żadnych wyników bitwy nad rzeką Szaho.

### W Mukdenie.

Korespondent *Now. Wrem.* nadsyła z Mukdenu zajmujące szczegóły z życia powszedniego w tem mieście.

W obec ogólnego przekonania, że do poważniejszej bitwy nie dojdzie w ciągu zimy, do Mukdenu z każdym dniem napływa coraz więcej ludzi. Spowodowało to zupełny brak mieszkań. Przybyli poszukują ich nietylko w mieście samem, ale i w odległej o trzy wiorsty dzielnicy chińskiej. Jeszcze przed kilku miesiącami można tam było wynająć całą fanzę za kilkaset rubli na rok. Dziś żądają co najmniej 3 ruble 50 kop. dziennie za izbę z jednem oknem, bez żadnych mebli.

Chińczycy, przybywający z okolicy, wznoszą budy z desek, lub też kopią doły, nakrywają je deskami, narzucają na nie ziemię, stawiają piec żelazny i — mieszkanie gotowe.

Razem z drożyzną mieszkań pojawiła się drożyzna wszelkich produktów potrzeby codziennej; drzewo opałowe, szkło, żelazo podrożały ogromnie. Za pud (20 klg) drzewa płaci się 60 kop.

Jak zwykle w czasie wojny, pojawili się i w Mukdenie rozmaici „maroderzy“, dopuszczający się przestępstw. Przybywają oni jako służący, dostawcy i t. p. Korespondent *Now. Wrem.* twierdzi, że są to przeważnie mieszkańcy Kaukazu. W burkach i „papachach“ z kindżałem za pasem, pojawili się już w początkach wojny. Obecnie miasto roi się od nich. Przestępstwa, jakich dopuszczają się, zmusiły władzę do zarządzenia energicznych środków, mających na celu usunięcie tych nieproszonych i niepożądanych gości.

### Luźne wiadomości.

Z Brestu telegrafują: W skutek szalejącej burzy kontrtorpedowiec rossyjski „Pranzitielnyj“ wpłynął do zatoki Cumaret. Wczoraj o godzinie 10 przed południem próbował wyjechać, musiał jednak znowu powrócić.

W *Sibir. Wr. Wied.* zamieszczono wykazy chorych i rannych w armii czynnej. W dniu 21 października w szpitalach było 352 oficerów rannych, 559 chorych, 8.346 szeregowców rannych i 14.207 chorych; w oddziale powracających do zdrowia było 2.620 rannych i 1.508 chorych. Ogółem 27.592 osób. Oprócz tego, na drodze z południa do Charbina między 1 a 8 października było 22.144 chorych i rannych i na drodze do okręgów Zabajkalskich i okręgu Nadamurskiego 4.960; ogółem 54.696 chorych i rannych. Najwięcej jest chorych na tyfus brzuszny, dysenteryę, biegunkę i koklusz.

Rossyjska flota ochotnicza — jak donoszą *Odesk. Now.* — po ukończeniu wojny będzie zupełnie przekształcona. Flota uzupełnioną będzie znaczną liczbą nowych, wielkich statków i całej organizacyi floty nadany będzie bardziej praktyczny kierunek. W związku z urzeczywistnieniem tego projektu spodziewane są znaczne zmiany i w personalu floty ochotniczej.

# KRONIKA

*Lwów, 6 grudnia.*

— **Kalendarz.** Sroda (7) Ambrożego. — Ludomyśla. — Etareny.

Wschód słońca o godzinie 7·44 rano, zachód o godzinie 3 59.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, wtorek, w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pogoda, bardzo chłodno, rano mgła; w Galicyi zachodniej: znaczne opady, temperatura łagodna.

---

— **JE. P. Namiestnik** Andrzej hr. Potocki powrócił do Lwowa.

— **Ks. Arcybiskup Weber** udaje się jutro we środę do Stanisławowa, gdzie we czwartek, 8 b. m. odprawi uroczyste nabożeństwo na zakończenie jubileuszu ogłoszenia dogmatu o Niepokalanem Poczęciu.

— **Loterya gospodarska.** Podobnie jak w latach ubiegłych, urządzoną będzie i w tym roku przed świętami Bożego Narodzenia Loterya gospodarska na cele dobroczynne, a mianowicie na „Dom Pracy“.

Na czele humanitarnego przedsięwzięcia, które zawsze cieszyło się najlepszem powodzeniem i błogimi rezultatami, staje Pani Namiestnikowa Krystyna hr. Potocka, Protektorka Zakładu „Domu Pracy“.

Nie można wątpić ani na chwilę, że ogół nasz tak skory do popierania wszelkich dzieł dobrych a pożytecznych, ofiarny zwłaszcza tam, gdzie idzie o akta miłosierdzia i miłości bliźniego, pospieszy z całą gotowością, ażeby poprzeć szlachetne zamiary dostojnej Protektorki, — i że każdy w miarę możności do powodzenia tej loteryi się przyczyni.

W zakres tej loteryi wchodzą: zwierzyna, drób, ryby, masło, ser, w ogóle wszelkie produkty gospodarcze, — każdy choćby najmniejszy dar zostanie w imieniu ubogich z serdeczną wdzięcznością przyjęty.

Dodajemy, że dary przyjmowane będą w pałacu Namiestnikowskim pomiędzy 10 a 17 grudnia b. r.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska ob. łać. Prezentę na beneficyum w Wielowsi otrzymał ks. Feliks Rudnicki, prob. w Golcowej.

Przeniesieni: ks. Jan Peszek z Pantalowic do Manasterza, ks. Stanisław Karoś, admin. w Żmigrodzie do Drohobycza, ks. Franciszek Wilczewski z Przeworska do Żmigrodu, ks. Maksym Żurkiewicz, adm. w Lipinkach do Przeworska, ks. Jan Swidnicki z Drohobycza do Pantalowic, ks. Teofil Lewicki z Rakszawy do Łąki, ks. Jan Chłodnicki z Dembowca do Turki.

Zamianowani: ks. Józef Dziedzic, ekspozyt w Boryni, ekspozytem w Rakszawie; ks. Wawrzyniec Lewicki, wikary w Turce, ekspozytem w Boryni; ks. Tadeusz Jasiewicz, wikary w Łące, administratorem w Mużyłowicach w miejsce ks. Wojciecha Bielawskiego, który z powodu słabości został zwolniony od obowiązków duszpasterskich.

— **Akt uroczysty** imatrykulacyi w bieżącem półroczu zimowem 1904/5 odbędzie się we czwartek, w piątek i sobotę, dnia 15, 16 i 17 b. m., w auli Uniwersytetu, a mianowicie: uczniów wydziałów teologicznego i lekarskiego we czwartek, dnia 15 b. m., o godzinie 10 przed południem; uczniów wydziału prawa i umiejętności politycznych o początkowych literach nazwiska A do Ł (włącznie) we czwartek, dnia 15 b. m., o godzinie 5 po południu; uczniów

# Listy paryskie.

(Pochód 30.000, czyli manifestacya siły w pokoju. — Wadliwość systemu „pomocy wzajemnej“ i „pomocy publicznej“. — Zamiast jałmużny — pożyczka. — Raj dla więźniów i piekło dla więźniów. — Sensacyjna powieść na tle społecznem. — Angielska operetka we francuskim Music-hall. — Zamiast Cake-walk — Rag-time. — Nowość na scenie teatru Vaudeville. — Współpracownictwo autora, aktorki i — krawca. — W jakich strojach ma być przedstawiona sztuka Dumasa: Demi-Monde?)

(Ciąg dalszy).

Zastosowany tam system celkowy, polega na zupełnem odosobnieniu w dzień i w nocy, podczas pracy, jedzenia, spaceru i snu. Zamiarem tych, którzy wprowadzili ten system barbarzyński, było ustrzedz mniej winnych od towarzystwa złego, zapobieganie rozszerzaniu się moralnego zepsucia. Skutek jednak jest wprost przeciwny. Przedewszystkiem niemożliwą jest rzeczą przeszkodzic porozumiewaniu się między więźniami, które mimo wszelkich trudności odbywa się ustnie i pisemnie. Samotność zamiast poprawić młodych złoczyńców, poddaje im tylko myśli zbrodnicze, to też wszystkie porozumiewania się mają tylko na celu planowanie nowych zbrodni po wyjściu z domu poprawy. Robota w samotności również nie jest rozrywką, jest to bowiem praca zupełnie mechaniczna: wlepianie kamyków do pierścionków „article de Paris“, wiercenie dziurek w paskach damskich — za pierwszą pracę dostają 14 centymów za 1000, za drugą 30 centymów za sto. Dyscyplina przytem jest nieinteligentna, ślepa. Nigdy słowa zachęty, oznaki litości lub zainteresowania się, natomiast częste policzki, uderzenia obcasem lub pałką za najmniejsze przekroczenie. W książce swej „O więzieniach paryskich“, Adolf Guillot, były sędzia śledczy pisze: mówiono już wiele przeciw biciu ręką.... co do mnie uważam więzienie celkowe za karę cielesną i oświadczam otwarcie, że lepiej byłoby już wrócić do rózgi naszych przodków“. Lecz gorszą jeszcze karą od samotności i bicia jest głód. Pożywienie i tak jest nędzne.... trochę słonej wody zwanej zupą, groch i chleb czarny, dwa razy na tydzień ochłapy mięsa, mimo głodu, niemożliwe do zjedzenia — a wszystko w porcyach niedostatecznych dla młodego, dorastającego organizmu, który potrzebuje najobfitszego odżywiania. I z tej to skąpej żywności odejmują jeszcze, zawieszając karę postu. To też młodzi więźniowie zapytywani po wyjściu, co sprawiało im najwięcej cierpienia, odpowiadali wszyscy: „głód!“

Nie potrzeba chyba rozwodzić się nad tem, że jeżeli więzienie w Petite-Roquette jest przepełnione, to odpowiedzialność za to spada w pierwszym rzędzie nie na młodych więźniów, lecz na ich rodziców — których wpływ osobisty, nawet wśród najgorszych warunków egzystencyi, może być jeszcze korzystny. Problemat wychowania dziecka z tak zwanych „bas-fonds“ wielkomiejskich jest problematem trudnym do rozwiązania, należałoby może rozpocząć od wychowania rodziców. Kwestyę tę nader przejmująco opracował w najnowszej powieści „La Maternelle“ Leon Frapié; jest to nowość w prawdziwem tego słowa znaczeniu sensacyjna, która wywoła przewrót niektórych utartych opinii w kwestyi wychowania. Kwestya ta należy dziś, jak wiadomo, do najbardziej piekących. Dawniej kochano dzieci indywidualnie; każdy kochał swoje własne. Zasługą naszych czasów jest, iż nauczono się kochać dzieci kolektywnie, widząc w nich naród przyszłości i dlatego dziś usiłujemy pielęgnować tę szkółkę o gałązkach wątłych i drżących, by wyrosły z nich drzewa proste i silne. Frapié jest poetą; nigdy też nie wypowiedziano gwałtowniejszej skargi łagodniejszemi słowy; nigdy nie złączono tylu drobnych faktów w wiązankę tak potężną; nigdy nareszcie najsilniejszy efekt literacki nie został osiągnięty mniejszym literackim wysiłkiem. Autor daje nam tu epopeję biednych dzieci Paryża, bez frazesów i bez deklamacyi. Jest to właściwe „quartier“, miasto w mieście, Menilmontant przeniesiony żywcem do książki. „Szkoła macierzyńska“ zdaje się być zbyt drobnym tematem, by wypełnić trzysta stronnic, chociażby nawet zdobnych ilustracyami Steinlena; lecz na podwórzu tej szkoły bawi się i płacze cały lud paryski — „en miniature“. Szkoła macierzyńska jest jedną z trzech gałęzi wielkiego drzewa wychowania publicznego dzieci, objętego tu nazwą „enseignement primaire“. Dzieci ludu paryskiego przechodzą kolejno przez trzy jego gałęzie. Gdy jest jeszcze małą istotką, potrzebującą tylko mleka, papki i gąbki, dają je do „żłobku“, który tu nosi nazwę „Crèche“ lub „Goutte au lait“. Gdy umie już chodzić, mówić i ciągnąć za sobą koszyczek ze śniadaniem, biorą je do „szkoły macierzyńskiej“, la Maternelle. W trzecim rzędzie dopiero dostaje się do szkoły normalnej (primaire). Macierzyńska szkoła nie jest właściwą szkołą, gdyż dzieci nie robią zadań i nie uczą się lekcyi jest jednak o tyle szkołą, iż nauczycielka poucza dzieci wedle podręcznika umyślnie dla tej szkoły ułożonego; są to po większej części nauki moralne; nauczycielka wylewa je obficie na wszystkie te główki dziecięce, a co z potoku tego przechodzi pojemność dziecka, odpływa bezużytecznie. I to właśnie niepokoi autora, że te nauki moralne spływają na wszystkie te dzieci — tak jednak różne między sobą — w tej samej jakości, że jest to teorya, która częstokroć nie tylko nie ma wartości praktycznej, ale wprost wygląda na ironię. Ta mała ładna dziewczynka, która z taką troskliwością prowadzi za rączkę młodszego braciszka, objawia już uczucia przyszłej dobrej mateczki, ten mały idyota z błędnemi oczyma, ta Wirginia Popelin, występna z urodzenia, niepoprawna i hipokrytka, ten mały Bouvalot, który tłucze o drzewo główką małej dziewczynki, odpychającej jego pieszczoty — na pewno przyszły „souteneur“, — ta Berta Hochard, która w ciągu swych sześciu lat życia doznała już wszystkich nieszczęść i wypłakała już wszystkie łzy — i tyle innych jeszcze próbek gatunków dziecięcych — wszystkim dostaje się ta sama nauka moralna. Czy czuć je żelazem, oliwą, węglem, lakierem, kartoflami na smalcu, potem, czy winem; czy przychodzą od kowala, mechanika, stolarza, malarza, przekupki ulicznej, stróżowej lub dziewczyny publicznej, wszystkich traktuje się tą samą pedagogią, wszystkim udziela się tych samych reguł życia — wedle podręcznika.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*Puk.*

tegoż wydziału o początkowych literach nazwiska M do Z w piątek, dnia 16 b. m., o godz. 10 przed południem; uczniów wydziału filozoficznego o początkowych literach nazwiska A do Ł (włącznie) w piątek, dnia 16 b. m., o godzinie 5 po południu, a uczniów tegoż wydziału o początkowych literach nazwiska M do Z w sobotę, dnia 17 b. m., o godzinie 10 przed południem.

— **Z Akademii umiejętności.** Posiedzenie administracyjne komisyi fizyograficznej odbędzie się w sobotę, dnia 10 b. m., o godz. 6 wieczorem w gmachu Akademii.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W środę, dnia 7 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 6, prof. dr. J. Siemiradzki: „O Indyanach amerykańskich“ (z demonstracyami).

— **Posiedzenie** Rady miejskiej odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Mickiewiczowskie kartki iluminacyjne**, rozrzucone podczas uroczystości odsłonięcia pomnika, przyniosły dochodu *brutto* 8461 K. 2 h.

Szczegółowy rachunek przedstawia się jak następuje: we Lwowie sprzedali za koron: handel Julii Januszewskiej 10. administracya *Śmigusa* 21·30, apteka Pilewskiego 59·60, handle Bodnara 47·30, Piaseczn ego 97, księgarnia Polska 173 10, Dom ogrodn. Drobnerów 96 60, składownia tytoniu ul. Akademicka 39 30, handle Soleckiego Leonarda 49·70, E. Deutscha 21 60, masarnia Ichniowskiego Franciszka 7·80, księgarnia Köhlera Stanisława 56 50, handel Mikulińskiego Bolesława 29 60, sklepik Szkoły ludowej 68·80, handle Adamskiego Kazimierza 50, Nowosielskiego Tadeusza 90 apteki Sklepińskiego 47·20, Haya 40·40, handel Balasa Michała 16 75, cukiernia Piotrowskiego 63 60, apteka Łazowskiego 50, handle Kozłowskiego 57·90, Güttlera Ferdynanda 31·40, trafika przy ul. Halickiej 124, handle Hausera Adama 24·50. Rottera Anzelma 40 40, Okornickiego Tadeusza 14 40, Bałłabana 57·20, Gergowicza Kazimierza 119 70, Tkacza Stanisława 60 40, trafika przy ul. Hetmańskiej 14·30, handel Musiałowicza i Janika 70 40, droguerya Sładowskiego Leszka 75·50, trafika przy placu Kapitulnym 43·40. skład specyalnych tytoniów Bilińskiego 134·10, biuro Sokołowskiego 210·70, handel Bromilskiego 340, biuro Buchstaba Karola 72 80, skład fabryki cukrów Brandstädtera i Sp. 26·80, apteka Mikolascha 88 50, Związek handlowy Kółek rolniczych 32·50, handel Mayera H 53, apteka Ehrbara 81·40, handle Czarneckiego 63, Schwarza Władysława 36·10, Lewickiego Kazim. 100·20, Starcka Gabryela 19 60, Bazar krajowy 86 80. księgarnia Altenberga H. 180·10, handle Jakubowskiego M. 33 60. Szkowrona Alberta 100, Niemojowskiego S. W. 86·10, Pietrzyckiego Edwarda 81·60, cukiernia Bienieckiego 53·80, Spółka przyborów szkolnych 22·70, handle Alfreda Rossignona 50, Jaworskiej 48·60, Cellerina M. 61·20, biuro Sokołowskiego 108 70, księgarnia Seyfartha i Czaykowskiego 62·20, handle Stachiewicza i Abrysowskiego 72·50, Hübnera Aloizego 85 60, Schubutha Fryderyka 47·40, droguerya Traunfellnera 19, handle Buryanowej 100, Zborowicza Władysława 48·40, apteki Brücknera 86·10, Dewechy'ego 27·20, handle Buryanowej 116·80, Krawiańskiego 29, Ihnatowicza 65·60. apteka Kajetanowicza 16 50 handel Hawranka Edwarda 63·10, księgarnie Gubrynowicza i Schmidta 132·90, Seyfartha i Dydyńskiego 68·70, handel Riedla Edmunda 49 20, trafika przy ul. Trzeciego Maja 19, handel Jaroszewskiego Bolesława 51, apteki dr. T. Zarzyckiego 35·70, Blumenfelda H. 5·70, handel Schumana Edwarda 11 40, nadto pobrała Rada szkolna okręgowa za 210, oraz magistrat m. Lwowa za 50·50. Razem sprzedano we Lwowie za 5515 K. 5 h.

Na prowincyi sprzedali za koron: Hilczer Władysław w Stanisławowie 178 40, „Sokół“ w Kołomyi 440·37, Jabłoński Teofil w Drohobyczu 310, dr. Opieński w Żółkwi 97. magistrat m. Trembowli 50, „Sokół“ w Stryju 367·80, magistrat m. Gródka 60, „Sokół“ w Cieszanowie 50, Bodnar Władysław w Krechowicach 19 88, „Kółko rolnicze“ w Budzanowie 20, Łucki Władysław w Żabiu 15·90, magistrat m Brodów 200, „Sokół“ w Skałacie 29·62, handel H. Wiesenberga w Samborze 212·4, Broś Aniela w Drohobyczu 4 80, Kosacz Kajetan w Kałuszu 85·20, Nawrocka Michalina, skarbniczka Tow. Szkoły lud. w Przemyślanach 14 80, szkoła ludowa w Podhajcach 50, Gerżabek Bogdan w Bukowsku 10, Tow. zaliczkowe w Rudkach 10, Kobierzycki w Żołyni 11, prof. Włodzimierz Lenkiewicz Tarnowie 514 96, Ostrowski Wiktor w Jarosławiu 20, Łucka w Stanisławowie 2, „Sokół“ w Glinianach 50, Żurowska Wanda (Bazar krajowy) w Tarnopolu 122·20. Razem sprzedano na prowincyi za 2945 K. 97 h.

Wydatki były następujące: drukarni Związkowej za druk kartek zapłacono 232 68, za papier 374·40, za 4 klisze 102, introligatorowi 9, służbie za roznoszenie i inkasowanie należytości 40, koszta wysyłki na prowincyę oraz drobne wydatki 39 54. Razem wydatki wynoszą 797 K. 62 h.

Czysty więc dochód uzyskany z rozsprzedaży kartek iluminacyjnych i przekazany do kasy komitetu budowy pomnika Mickiewicza wyniósł 7663 K. 40 h.

*Aleksander Milski.*

Prezydyum komitetu składa p. Aleksandrowi Milskiemu za zajęcie się urządzeniem iluminacyi kartkowej i przysporzenie tak znacznego funduszu na rzecz pomnika Mickiewicza, najgorętsze podziękowanie.

*Br. Radziszewski. A. Krechowiecki. M. Rolle.*

— **Na koronę** dla Matki Boskiej Pocieszenia w kościele lwowskim OO. Jezuitów złożyli w dalszym ciągu pp.: Zawilińska 2 K.; T. L. 1 broszka, 1 obrączka. 2 K. (na intencyę wyzdrowienia dziecka); N. N. 1 K.; A K. 1 bransoleta; Nieznajoma 1 broszka (na intencyę zdrowia Stasia i powodzenie w naukach); Anna Bobowska 1 pierścionek; Marya Wusyk 2 pierścionki, 3 kolczyki, 1 krzyżyk, 6 monet, 4 ułamki; W. Z. 1 obrączka, 1 moneta, 2 breloki; E. W. 1 krzyżyk; J. P. 2 kolczyki; X. Z. 4 pierścionki, 1 spinka, 1 krzyżyk (na intencyę M. B. wiadomą); J. 1 pierścionek; F. M. 10 monet; A. L. 2 K. (na wiadomą intencyę); Marya Chołoniewska 10 K.; Anna Kowalska 1 K., 2 monety (z prośbą o błogosławieństwo dla synów); Władysław Przybyłowski 10 K. (na intencyę prośby); Kazimiera Niezabitowska 10 K., 3 kolczyki, 16 szpilek, 3 ułamki; Eugenia J. 2 K. (wdzięczna za cudowną przed 14 laty pomoc i z prośbą o zdrowie dla chorego męża); Teofila Radoń 5 pierścionków (z prośbą o pomoc w nauce dzieci); N. N. 20 K., 1 naszyjnik, 1 broszka, 7 pierścionków, 1 łańcuszek, 1 naparstek, 7 breloków, 2 szpilki, 5 wisiorków; J. K. 11 sznurków korali, 1 broszka, 1 bransoleta, 2 szpilki, 1 moneta; M. R. 1 broszka, 1 bransoletka, 2 szpilki, 1 opal; Sabina Hoffmann 1 broszka, 2 kolczyki; Izabela Barleon 1 obrączka, 1 krzyżyk (na intencyę wysłuchania prośby); Jurek K. 20 K., 1 bransoletka, 1 medalion; Bogumiła T. 1 krzyżyk (na intencyę wyleczenia ręki Maryi T.), 1 obrączka (za duszę ojca); Melania T. 2 K. (na intencyę wysłuchania prośby); Wanda Balicka 2 kolczyki (na intencyę chorej osoby); Starzewska 1 pierścionek; N. N. 3 pierścionki, 2 monety; T. Jaworska 1 broszka (z prośbą o zdrowie); N. N. 1 dukat, 2 kolczyki (na intencyę wysłuchania prośby); J. K. 3 obrączki, 2 kolczyki (na intencyę wysłuchania prośby); Staruszka 2 obrączki; Polanowska 20 K.; E. K. 10 K.; Józefa Zabój 1 zegarek, 1 kolczyk, N. N. 2 pierścionki; N. N. 1 bransoleta (z prośbą o zdrowie i zgodę w rodzinie); Maryanowie Jurkiewiczowie 1 broszka, 4 kolczyki, 3 kamyczki; Witoldowa Postruska 1 moneta; K. B. 2 K. (z prośbą o wiadomą łaskę dla córki); Halka Micewska 10 K.; Zofia Dobek 1 dukat; Czesława Schayerowa 1 dukat, 1 spinka.

Dalsze ofiary przyjmuje za pokwitowaniem hr. Emilia Dembińska, ul. Kraszewskiego 7 parter, w godzinach od 3—5.

— **Obwieszczenie** Prezydyum c. k. Namiestnictwa o rozpisaniu nowych wyborów do Rady powiatowej w powiecie zbaraskim, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Szkoła nauk politycznych.** Dziś, we wtorek, o godzinie 7 wieczorem wykład p. Władysława Studnickiego „Rozwój stosunków ekonomicznych w stuleciu XIX“.

We środę, 7 b. m., o godzinie 7 wieczorem wykład dr. Zdzisława Próchnickiego „Rozwój konstytucyonalizmu w stuleciu XIX“.

# **Budżet miejski.** Wczoraj referował dr. Loewenstein w komisyi budżetowej preliminarz obu zakładów elektrycznych, t. j. kolei i zakładu dla oświetlenia. Przychody kolei elektrycznej wynoszą 653.550 koron. w tem dochód ze sprzedaży biletów jazdy 592.000 kor. Rozchody wraz z oprocentowaniem i amortyzacyą kapitału 589.389 koron, pozostaje nadwyżka w kwocie 64 161 koron.

Przychody zakładu dla oświetlenia elektrycznego wynoszą 214.488 koron, rozchody zaś 193.508 koron, nadwyżka przeto wynosi 20.980 koron.

Razem tedy oba miejskie zakłady elektryczne miejskie przyniosą wedle preliminarza na rok 1905 przeszło 85.000 koron czystego zysku.

Wśród uchwalonych rezolucyj powtórzono zeszłoroczną rezolucyę w sprawie rozdziału zarządu administracyjnego od technicznego; następnie polecono magistratowi zająć się sprawą powiększenia liczby wozów na linii kawiarnia Wiedeńska-Park Kilińskiego, przyspieszeniem regulaminu służbowego, rozszerzeniem sieci do ulicy Janowskiej, do rzeźni miejskiej, do ulicy Kochanowskiego i na Wysoki Zamek; w sprawie zmiany przystanków i ewentualnego zatrzymywania wozów poza przystankami, na skinienie przechodniów etc.

— **W Kole literacko-artystycznem** odbędzie się w najbliższy piątek o godzinie 8 wieczorem bardzo ciekawy odczyt. Mówić będzie prof. dr. Szachowski „O rzymskiej narzeczonej“. Wstęp wolny dla członków „Koła“ z rodzinami, oraz wprowadzonych przez nich gości.

— **Święto kupieckie.** We czwartek, jako w uroczystość Niepokalanie Poczętej Najświętszej Maryi Panny, odbędzie się staraniem Stow. kupców i młodzieży handlowej tradycyjne uroczyste nabożeństwo w kościele Archikatedralnym o godzinie 6 rano.

— **Wczorajsza zabawa dla dzieci,** urządzona w Kole literacko-artystycznem staraniem p. Marcelego Harasimowicza, dosięgła szczytu powodzenia. O godzinie 6½ wkroczył do sali, wypełnionej tłumnie przez dziatwę, jowialnie uśmiechnięty św. Mikołaj, poprzedzony aniołkami, dźwigającymi olbrzymi kosz, słodyczy pełen. Z kolei nastąpiło rozdanie zabawek, książeczek, poczem rozpoczęły się gry towarzyskie i tańce dzieci. Długo w noc hałasowała rozbawiona dziatwa po wszystkich salonach „Koła“ czując dobrze, że wigilia św. Mikołaja, to jej wszechwładne panowanie.

— **Zjazd** ochotniczych straży pożarnych X. okręgu odbył się w niedzielę we Lwowie, w lokalu ochotniczej straży pożarnej. W Zjeździe wzięło udział 42 delegatów, reprezentujących 20 ochotniczych straży pożarnych

Obrady Zjazdu zagaił delegat Związku ochotniczych straży pożarnych, p. Józef Neuman, poczem przemawiał dr. Bronisław Dulęba o idei strażackiej i o obwiązkach strażackich. W program Zjazdu wchodził wykłady o rozwoju pożarnictwa, ćwiczenia rzędowe, sprawozdania delegatów o stanie obrony pożarnej w poszczególnych miejscowościach i wnioski z interpelacyami, a na zakończenie zwiedzili uczestnicy Zjazdu miejską strażnicę pożarną, gdzie p. Praun udzielał objaśnień i pouczeń o urządzeniach pożarnych. Uczestnicy Zjazdu byli także obecnymi na przeglądzie wzorowego korpusu lwowskiej ochotniczej straży pożarnej.

— **Z „Sokoła“.** We czwartek, dnia 8 b. m. urządza „Sokół“ zabawę dla dzieci o godzinie 4 po południu z nader urozmaiconym programem n. p. taniec czerwonych kapturków o godzinie 6 i uroczyste przybycie św. Mikołaja punktualnie z uderzeniem godziny 7. — Wstęp dla starszych 60 halerzy, dla dzieci 40 halerzy; bilety będą do nabycia w dniu zabawy przy kasie.

W niedzielę, dnia 11 b. m. wieczór wokalno-deklamacyjny na dochód weteranów z r. 1863/4. — Bilety są do nabycia w kancelaryi „Sokoła“, począwszy od środy od godziny 6—8, w niedzielę rano od 10—1 i po południu od 5 przy kasie.

† **Stanisław Zawadzki,** emerytowany sekretarz powiatowy zmarł w niedzielę w naszem mieście, w 72 roku życia.

Był to starzec nieskazitelnego charakteru, gorący patryota i niezwykle czuły na niedolę ludzką. Zmarły osierocił trzech synów: Włodzimierza, współredaktora *Gazety Narodowej*, Mieczysława, naczelnika sądu powiatowego w Kossowie, i dr. Aleksandra, lekarza we Lwowie, oraz trzy córki Helenę i Leonię, nauczycielki we Lwowie i Michalinę, zamężną za p. Turkiem, profesorem zawodowej szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem.

Powszechne współczucie, jakie towarzyszy pozostałej rodzinie ze strony bliższych i dalszych znajomych, niechaj choć w części będzie ukojeniem dla zbolałych serc.

Pogrzeb ś. p. Zmarłego odbył się dziś o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. Andrzeja Gołąba l. 3 na cmentarz Łyczakowski.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Wincentego Zajączkowskiego złożyła p. Stefania Łukasiewiczowa w administracyi *Gazety Lwowskiej* 10 K. na Przytulisko Brata Alberta.

△ **Nieudała kradzież.** Do sklepu galanteryjnego S. Fellera przy ul. Karola Ludwika 37, usiłowali wczoraj w nocy dostać się jacyś złodzieje i wyrąbali już część muru, celem wyjęcia krat z okna. Widocznie spłoszeni przez kogoś, zbiegli.

△ **Zamach samobójczy.** W jednem z mieszkań realności przy ul. Zamarstynowskiej l. 42 usiłowała wczoraj odebrać sobie życie dwudziestokilkuletnia Michalina Ostrowska, wypiwszy flaszeczkę kwasu solnego. Wezwane pogotowie Tow. ratunkowego, po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy, odwiozło ją w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

Powodem zamachu samobójczego ma być nieszczęśliwa miłość.

△ **Czego już nie kradną?** W nocy z niedzieli na poniedziałek skradli niewyśledzeni dotąd złodzieje dach blaszany z kiosku, stojącego w ogrodzie restauracyjnym na Wysokim Zamku. Szkoda, jaką wskutek tego poniósł restaurator p. Wenzel, wynosi przeszło 100 K.

△ **Nagła śmierć.** W ulicy Gródeckiej zmarł wczoraj po południu nagle 62 letni Teofil Piwoński, pomocnik warstatów kolejowych.

Zwłoki odstawił komisaryat II dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Fabrykantka aniołków.** W mieszkaniu Maryi Filowej, żony robotnika magistrackiego, przy ul. Gródeckiej 55, zmarł ubiegłej nocy 10 dni liczący chłopiec, Andrzej Nawalkowski, przyjęty przez nią na wychowanie. Lekarz miejski dr. Jaszczurowski, stwierdziwszy śmierć dziecka wskutek złego odżywiania, polecił odstawić zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Policya zawiadomiona o wypadku, wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Kronika policyjna.** Z zamkniętego mieszkania p. Z. H. przy ulicy Szeptyckich l. 3 skradziono wczoraj palto zimowe wartości 100 koron i 60 koron gotówką.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Przemyślu, Matylda z Sygietyńskich 1 voto Skrzynecka, 2 voto Czyńska, b. właścicielka dóbr, w 86 roku życia.

W Tarnowie, Andrzej Piotrowski, kasyer browaru ks. Sangnszki, w 73 roku życia.

— **Z Krakowa.** Magistrat m. Krakowa rozpoczął wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Chylińskiego obrady nad budżetem na rok 1905. Obrady magistratu będą w tym tygodniu ukończone.

Komisye rachunkowe Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń rozpoczęły dziś swe prace około badania półrocznych rachunków.

Stan zdrowia prezydenta Leo polepszył się znacznie; nastąpiło przesilenie tyfusu. W każdym razie rekonwalescencya potrwa kilka tygodni.

U Delegata Fedorowicza odbył się wczoraj obiad na cześć JE. dr. Leona Pinińskiego. W obiedzie wzięli udział zaproszeni goście, grono profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i obywateli tutejszych.

— **Pogrzeb hr. Kapnista.** Wczoraj po południu odbył się w Wiedniu pogrzeb ambasadora rossyjskiego hr. Kapnista, na którym reprezentował Najj. Pana Najdost. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand. W pogrzebie wzięli udział dyplomaci, Ministrowie i dygnitarze państwowi.

— **Przed trybunałem karnym** w Budapeszcie rozpoczął się wczoraj proces przeciw posłowi Eötvesowi o oszustwo, popełnione rzekomo w charakterze adwokata. — Proces potrwa dni kilka.

— **Fabryka sztucznych nóg i rąk.** W Warszawie czyni starania grono kapitalistów o założenie fabryki, wyrabiać mającej sztuczne nogi i ręce. Założyciele mają nadzieję, że teraz w czasie wojny i przez szereg lat następnych fabryka taka będzie miała niezwykłe powodzenie.

## Kronika prowincyonalna.

§ W Rzeszowie nie chcący być wymienionym ofiarodawca złożył w prezydyum tamtejszego magistratu, w papierach wartościowych kwotę 5.000 koron na „Przytulisko Brata Alberta“ w Rzeszowie. Nie mogąc w inny sposób nieznanemu ofiarodawcy wyrazić swej wdzięczności Rada m. Rzeszowa jednogłośną uchwałą, powziętą na posiedzeniu w dniu 28 listopada b. r., postanowiła na tej drodze złożyć mu serdeczne „Bóg zapłać“.

§ Siedm gospodarstw włościańskich padło w tych dniach ofiarą pożaru w gminie Kniaże, powiatu złoczowskiego. Szkoda wynosi 6500 K. i była ubezpieczona zaledwie na kwotę 2600 K.

§ Śmierć w skutek zaczadzenia. Z Trembowli donoszą nam: W Romanówce zmarli w tych dniach w skutek zaczadzenia, spowodowanego przypadkowem zatkaniem komina, 60-letni włościanin Fedko Biliński i 22-letnia jego synowa Anna Bilińska.

§ Śmierć pod kołami pociągu. Z Nowego Targu donoszą nam: W tych dniach pociąg kolejowy nr. 6111 przejechał na śmierć między Rabą wyższą a Rokicinami włościanina z Rokicin, Józefa Pramika, w chwili gdy usiłował ze swoim wozem przejechać przez tor kolejowy.

§ Morderstwo. W Suchodole, powiatu bobreckiego, znaleziono w tych dniach w polu zwłoki w straszny sposób zamordowanej włościanki Kaśki Kaznowskiej. Podejrzanego o morderstwo jej męża, Wojciecha, aresztowała żandarmerya.

## Kronika zagraniczna.

* Ucieczka ks. Dołgorukiego. Z Berlina donoszą, że ks. Dołgoruki, który zdobył sobie niezbyt chlubny rozgłos czynnem znieważeniem hr. Lamsdorfa i wskutek tego osiedlony został w Archangielsku, uciekł ztamtąd Podobno przebywa teraz w Niemczech, a władze rossyjskie wcale nie starają się o jego odzyskanie.

* Do roku czworo; Z Berlina donoszą: W Branderode powiła żona robotnika Hermana po raz wtóry w tym rok bliźnięta. Pierwsza para bliźniąt przyszła na świat 17 stycznia, druga 29 listopada b. r.

* Cholera. Z Konstantynopola telegrafują: Z powodu cholery w niektórych miastach Rossyi, rada sanitarna zarządziła 5-dniową kwarantannę dla okrętów, które przybywają z Poli (miasto i twierdza w Rossyi azyatyckiej niedaleko morza Czarnego) i z Batumu, oraz dla okrętów, wiozących pielgrzymów do Mekki.

Według sprawozdania rządu rossyjskiego, w prowincyi Eriwan zachorowało w czasie od 21 do 28 listopada b. r. na cholerę 914 osób, a 363 zmarło.

* Pamiętniki sułtana Murada V. W Konstantynopolu aresztowano rossyjską lekarkę dr. Sibold, jako oskarżoną o tajne związki z partyą zmarłego sułtana Murada V. Pani Sibold, domowa lekarka w haremie obecnego sułtana, ma posiadać pamiętniki Murada V. a jest w nich podobno sporo szczegółów takich, które dzisiejszy rząd turecki kompromitują.

* Podarek królewski. Król angielski Edward VII., zwiedzając w roku 1858 jako książę Walii Szwajcaryę, podarował zakonni-

kom, przebywającym na górze św. Bernarda, fortepian. Dowiedziawszy się jednak przed kilku miesiącami, że podarowany przez niego instrument jest już nie do użycia, polecił zastępcy swego państwa w Szwajcaryi, sir Conyngbamowi Greenemu, zastąpić go nowym. Poleceniu temu stało się w tych dniach zadość, gdyż nowy fortepian odstawiono już na miejsce przeznaczenia.

* Na pomnik Finsena ofiarowali królestwo angielscy po 5000 fnt. szt.

* Hotel dla kobiet. W Nowym Jorku istnieje hotel, do którego wstęp mają tylko kobiety. Hotel ten, noszący nazwę „Martha Washington House“, może pomieścić przeszło 400 osób. Cena numeru wynosi dolara i wyżej za dobę. Dla lokatorek stałych zarząd hotelu robi znaczne ustępstwa.

* Rozbójnicy sycylijscy porwali przed kilku dniami w biały dzień 11-letniego syna pewnego zamożnego wieśniaka i uprowadzili go w niedostępne uroczyska. Gdy ojciec nie chciał złożyć żądanego okupu w wysokości 10 tysięcy lirów, bandyci zabili młodego chłopczynę i zwłoki jego porzucili pod dom rodziców.

# Notatki literacko-artystyczne.

## Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek po raz pierwszy (nowość) „Narzeczona milionerka“, operetka w 3 aktach Henryka Berte, z repertuaru wiedeńskiego teatru „An der Wien“; w przedstawieniu wezmą udział panie: Kliszewska, Kasprowiczowa, Miłowska, oraz pp.: Lelewicz, Okoński, Kratochwil, Kosiński, Jaroński i inni.

We środę po raz drugi „Narzeczona milionerka“, operetka w 3 aktach Henryka Berte.

We czwartek o godz. pół do 1 w południe po raz drugi Poranek japoński, po raz drugi „Terakoja“ czyli wiejska szkółka, dramat historyczny japoński Tekada Izumo, przełożył i prologiem opatrzył Jerzy Żuławski. Przedstawienie rozpocznie „Turandot“, uwertura Webera na japońskich motywach, odegra orkiestra teatralna

We czwartek o godz. pół do 4 po południu „Konsul generalny“, operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta.

We czwartek o godz. pół do 8 wieczorem po raz dziesiąty „Tkacze“, sztuka w 5 aktach Gerharda Hauptmanna.

W piątek po raz pierwszy (nowość) „Wesele Sobeidy“, poemat dramatyczny w 3 aktach Hugona Hoffmannsthala; tłómaczył Leopold Staff: w przedstawieniu biorą udział panie: Solska, (rola tytułowa) Rotter, Otrembowa, Połęcka, pp.: Adwentowicz, Solski, Jaworski, Roman, Wysocki, Węgrzyn, Malski, Kwiatkiewicz, Bielecki i inni — i po raz pierwszy „Daisy“, komedya w 1 akcie z angielskiego Tristana Bernarda.

W sobotę po raz trzeci „Narzeczona milionerka“, operetka w 3 aktach Henryka Berte.

**Z Filharmonii lwowskiej** donoszą: Dr. Konrad Zawiłowski bawi obecnie w Warszawie, gdzie w poniedziałek śpiewał Gurnemanza w „Parsifalu“, w towarzystwie głośnych w świecie artystycznym śpiewaków, jak pani Litwinne (Kundry), p. Schmedes. tenora Opery wiedeńskiej (Parsifal). Dr. Zawiłowski przybywa do Lwowa we środę i odbędzie próbę z prof. Fr. Neuhauserem.

Koncert znakomitego śpiewaka odbędzie się — jak wiadomo — dnia 7 b. m.

Bronisław Huberman, któremu zapronowano danie trzeciego koncertu w Bukareszcie, musiał odmówić, chcąc na czas zdążyć do Lwowa na dzień 12 b. m.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

**Komitet** galic. Towarzystwa gosp. podaje do wiadomości, iż podobnie jak w latach poprzednich pośredniczyć będzie w sprowadzeniu oryginalnego nasienia lnu inflanckiego z Rygi i Parnawy — o ile zapas uzyskanej od Ministerstwa rolnictwa subwencyi na to wystarczy. Plantatorowie więksi otrzymają je po cenie nabycia, a mniejsi po cenie zniżonej.

**Rada przemysłowa**. Telegrafują z Wiednia pod d. dzisiejszym: Na wczorajszem posiedzeniu rady przemysłowej, radca Bacher wyraził ubolewanie z powodu, iż tak późno, już po wniesieniu w parlamencie, zażądano od Rady opinii w sprawie przedłożenia o towarzystwach z ograniczoną poręką. Mowca wyraził żądanie, by Ministerstwo handlu przedkładało Radzie do zaopiniowania ważne dla przemysłu projekty, przed wniesieniem ich w Izbie posłów. Dalej krytykował mowca ujemnie to przedłożenie, wykazując szkodliwość jego dla austryackiego przemysłu. Po odpowiedzi przedstawiciela Rządu, wybrano komisyę, złożoną czterech członków, dla zaopiniowania tej ustawy jak i ustawy czekowej. Następnie przeprowadzono dłuższą dyskusyę nad reformą ubezpieczenia od wypadków i uchwalono w tym kierunku szereg żądań, poczem rada zastanawiała się nad wnioskiem co do używania siły wodnej przy budowlach wodnych przy regulacyi rzek.

**Podatki w Rossyi.** Rossyjski minister finansów zamierza podnieść podatki zarobkowe o 80 milj. rubli w ten sposób, że przedsiębiorstwa, które ustawowo podlegają obowiązkowi składania publicznych rachunków, winny będą uiszczać prócz dotąd istniejących, jeszcze podatki od kapitału zakładowego i czystego dochodu. W sprawie tej odbyła się konferencya w Petersburgu. W konferencyi dyrektor petersburskiego Banku dyskontowego wykazał, że taka ustawa zrujnowałaby egzystencyę przeważnej liczby towarzystw akcyjnych.

**Targ bydła.** *(Telegram).* Na wczorajszy targ bydła w Wiedniu spędzono ogółem 4678 sztuk rzeźnych. W tem było z Galicyi 462 sztuk, bukowińskich —.

Przebieg targu był ociężały.

Ceny niezmienione.

Niesprzedanych pozostało 44 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 6 sztuk po 60 do 65 koron; 174 sztuk po 66 do 75 koron, 205 sztuk po 74 do 80. 11 sztuk po 81 do 82.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano 60 do 74, krowy podtuczone po 56 do 70 kor., bydło chude po 32 do 58 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

# OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan poświęciwszy ubiegły tydzień, jak z Budapesztu donoszą, niemal wyłącznie rozrywkom myśliwskim, opuści dnia 10 b. m. Gödöllö i powróci na stały pobyt do Wiednia. Następnego dnia przyjmie Najj. Pan w Burgu wiedeńskim brata króla saskiego, który w specyalnej delegacyi przybywa, by notyfikować objęcie tronu przez króla.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski był w niedzielę na posłuchaniu u Najj. Pana w Gödöllö.

*Politische Correspondenz* pisze, że wymiana depesz z powodu śmierci hr. Kapnista pomiędzy Najj. Panem Cesarzem Franciszkiem Józefem a carem stwierdziła ponownie serdeczny stosunek pomiędzy obu Monarchami.

*Magyar Nemzet* zaprzecza kategorycznie twierdzeniu *W. Allg. Ztg.*, jakoby między Berlinem a Budapesztem z powodu układu z linią okrętową Cunarda i w skutek reformy węgierskiej ustawy o szkołach ludowych nastąpiło takie naprężenie, iż w skutek tego rozbiły się rokowania traktatowe.

Z Rzymu telegrafują: Ojciec św. odbył wczoraj półoficyalny konsystorz, w którym wzięli udział kardynałowie, arcybiskupi, biskupi i wyżsi dygnitarze. Papież wypowiedział mowę o cnotach bł. Sauliego i Maiello, którzy dnia 11 b. m. mają być ogłoszeni świętymi. Papież wezwał kardynałów, arcybiskupów i biskupów, aby wypowiedzieli swe zdanie. Zapytani odpowiedzieli słowem „placet“. Na koniec Ojciec św. udzielił błogosławieństwa.

Stała francuska delegacya pokojowa uchwaliła wystosować petycyę do rządów: rossyjskiego i japońskiego, by ze względu na okrucieństwo obecnej wojny zawarły zawieszenie broni, celem umożliwienia honorowego dla obu państw pokoju. — Międzynarodowe biuro pokoju w Bernie szwajcarskiem ma być uproszone do podjęcia akcyi, aby podobne petycye wysyłano także z innych krajów.

Hiszpański minister spraw wewnętrznych Gerra, mimo przedstawień prezydenta ministrów Maury, podał się do dymisyi, chcąc sam jeden ponosić odpowiedzialność wobec oskarżeń. podniesionych w Izbie z powodu ostatnich wypadków. Następcą jego został Salazar a ministrem rolnictwa, przemysłu, handlu i publicznych komunikacyj został Signerola. — W ten sposób przesilenie gabinetowe zostało zażegnane.

Komisya emigracyjna Stanów Zjednoczonych wypracowała sprawozdanie o rozszerzeniu kontroli lekarskiej nad imigrantami w portach amerykańskich, gdyż niektóre Towarzystwa transportowe, mimo przepisów ustawy, przyjmują na pokład osoby chore.

Norweski Storthing uchwalił zaciągnięcie pożyczki w sumie 40 milionów koron, z których 30 milionów przeznaczono na budowę nowych linij kolejowych a 10 milionów dołączone być mają do funduszów rezerwowych.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

## Rada państwa.

**Wiedeń,** 6 grudnia. Przewodniczący poświęcił słowa wspomnienia zmarłemu onegdaj posłowi Schueckerowi, poczem czytano dosłownie wnioski i interpelacye, między innymi naglący wniosek Choca i tow., domagający się, by oprócz przedłożonej przez Rząd ustawy zapomogowej uchwalono jeszcze 10 milionów koron na odbudowanie zniszczonych z powodu klęsk żywiołowych budynków; interpelacye Krempy i tow. w sprawie urzędowania starosty w Ropczycach i w przedmiocie postępowania władz politycznych w Kamionce strumiłowej przy regulacyi Bugu.

**Wiedeń,** 6 grudnia. Między innemi odczytano na dzisiejszem posiedzeniu następujące interpelacye: pp. Stwiertni i tow, 1) w sprawie rozpoczęcia z wiosną r. 1905 budowy domu dla gimnazyum państwowego w Stanisławowie; 2) w sprawie budowy sądu obwodowego w Stanisławowie z wiosną 1905 r.; 3) w sprawie przebudowania dworca kolejowego w Stanisławowie i interpelacyę pp. Doberninga i tow. w przedmiocie zerwania rokowań handlowych z Niemcami.

**Wiedeń,** 6 grudnia. P. Prezydent Ministrów przedłożył dziś w Izbie posłów projekt ustawy o uregulowaniu emigracyi.

**Kraków,** 6 grudnia. *(Tel. pryw.)* Dr. Kazimierz Rakowski, po odbyciu trzyletniego ciężkiego więzienia, na które go zasądzono w Prusiech za szereg artykułów w *Pracy*, został wczoraj odstawiony do granicy austryackiej i przybył do Krakowa.

**Wiedeń**, 6 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł radców sądu kraj. i naczelników sądu powiatowego Teofila Eywelinga ze Storożyńca i Władysława Domaraskiego z Waszkowiec, obu do Czerniowiec, oraz zamianował radcami sądu kraj: sekretarza sądowego w Czerniowcach Jana Stefanowicza i zastępcę prokuratora Państwa w Czerniowcach dr Demetra Tuschińskiego, a radcami sądu kraj. i naczelnikami sądu powiatowego sędziów powiatowych: Eliasza Semakę w Kocmaniu i dr. Jerzego Tarnawskiego w Solce, z pozostawieniem wszystkich w dotychczasowych miejscach służbowych.

**Petersburg,** 6 grudnia. Nadzwyczajny poseł szacha perskiego Riza-chan przybył tu wczoraj z orszakiem. Zaraz po przybyciu złożył poseł wizytę ministrowi spraw zagranicznych Lambsdorfowi.

**Petersburg,** 6 grudnia. Tutejszy sąd powiatowy zasądził wydawcę *Graždanina*, księcia Meszczerskiego, za rzucanie podejrzeń politycznych na marszałka orelskiej szlachty Stachowicza, na dwa tygodnie aresztu, który książę ma odsiedzieć na głównym odwachu.

**Londyn,** 6 grudnia. *Standard* donosi z Moskwy, że cała dywizya kozaków otrzymała rozkaz wymarszu do granicy afganistańskiej. W rossyjskich kołach wojskowych uważają ten rozkaz za odpowiedź na to, iż angielskie okręty jeżdżą krok w krok za rossyjskimi okrętami. *Standard* zaś sądzi, że te ruchy wojsk są w związku ze sprawą Dardanelów, która znów weszła w ostre stadyum.

**Zurych,** 6 grudnia. Jak donosi *Züricher Post*, podczas ostatniego zgromadzenia rossyjskich socyalistów spostrzegli oni, że wśród obecnych znajduje się także tajny agent, którego obwiniają, że w Kiszyniewie brał udział w organizowaniu rozruchów przeciw żydom. Ujęto go i oddano w ręce policyi, przyczem stwierdzono, że nazywa się Simionow i pochodzi z Samary.

**San Sebastian,** 6 grudnia. Ponieważ rząd francuski na prośbę dep. Jaurèsa i jego świadków zapewnił żyjącemu na wygnaniu Derouledowi list żelazny, pojedynek między nim a Jaurèsem odbędzie się prawdopodobnie jeszcze dziś na francuskiej ziemi.

**Abo,** 6 grudnia. Siedmiu wygnańców finlandzkich przybyło tu dziś okrętem ze Szwecyi, by wziąć udział w obradach sejmu w Helsingforsie. Pięciu z nich pozwolono na podstawie ostatniego ukazu carskiego udać się do Helsingforsu, dwaj musieli odjechać z powrotem do Szwecyi. Przy przyjeździe okrętu i odjeździe pociągu nie przyszło do szczególniejszych demonstracyj. Około 150 osób spiewało pieśni narodowe i wznosiło okrzyki.

# WOJNA rossyjsko-japońska.

**Perim,** 6 grudnia. *Biuro Reutera* donosi: Przybyła tu wczoraj o godzinie 1 po południu łódź z Dżibutti przywiozła wiadomość, że rossyjska eskadra nabiera węgla z własnych statków koło Muszy.

**Petersburg,** 6 grudnia. *Ross. Ag. tel.* donosi z Mukdenu: Budowa kolei żelaznej z Fenwanczenu do Szahetsi opóźnia się z powodu braku materyału. Zamierzają zaprowadzić kolej konną na tej przestrzeni.

**Petersburg,** 6 grudnia. *Ross. Ag. tel.* donosi: Na podstawie informacyj z dobrego źródła możemy zapewnić, że wiadomość prasy zagranicznej o zamierzonej mobilizacyi korpusu petersburskiego jest pozbawiona podstawy.

**Petersburg,** 6 grudnia. *Rossyjska Agencya telegraficzna* donosi z Charbina: W oddaleniu 226 wiorst od Charbina w kierunku ku Mukdenowi wysadzili Chunchuzi w powietrze tor kolejowy. Jadący w chwilę później pociąg zdołano jeszcze wczas zatrzymać. Robotnicy pracują około naprawy toru.

**Petersburg,** 6 grudnia. Generalny sztab marynarki otrzymał uzupełniające sprawozdanie Rożdżestwieńskiego o zajściu na Morzu Północnem. Admirał Rożdżestwieński przyznaje, że owej nocy strzelał także do własnych okrętów, przyczem pewien ksiądz odniósł ciężkie rany a 1 żołnierz lekkie. Ksiądz ten umarł w Tangerze.

**Mukden,** 6 grudnia. *Biuro Reutera* donosi: Czterodniowa walka artyleryi w centrum i na prawem skrzydle nie wpłynęła wcale na zmianę ogólnej sytuacyi. Pobyt żołnierzy w kryjówkach podziemnych, gdzie są wprawdzie bezpieczni przed pociskami i ciągłe naprężenie nerwów wywołuje liczne wypadki chorób.

**Tokio,** 6 grudnia. *Biuro Reutera* donosi: Z każdym dniem rośnie wzburzenie z powodu popierania bałtyckiej floty przez neutralne mocarstwa. Dzienniki wzywają rząd do energicznego wystąpienia w tej sprawie i domagają się, aby Japonii przyznano te same przywileje, jakie otrzymuje Rossya od mocarstw neutralnych.

Japończycy czynią odpowiednie przygotowania na przyjęcie bałtyckiej eskadry. Kupcy japońscy są w obawie, że z powodu zbliżenia się bałtyckiej floty do Azyi wschodniej dozna przerwy komunikacya handlowa.

**Londyn,** 6 grudnia. *Daily Telegraph* donosi z Czifu 5 b. m.: Japończycy czynią usiłowania, by zająć forty północne. Przybyli z Portu Arthura i Dalnego podróżni donoszą, że Japończycy otrzymują codzień posiłki i przesyłki broni i amunicyi. Mimo to Rossyanie stawiają zacięty opór.

Z Mukdenu nadchodzą wiadomości, że Rossyanie posuwają się naprzód.

**Dzibutti,** 6 grudnia. Rossyjską eskadrę zaopatrzyły w żywność tylko rossyjskie okręty przewozowe. Podczas pobytu eskadry nie było wcale demonstracyj.

# Po zamknięciu numeru.

**Opozycya węgierska** urządziła dnia 4 b. m. w 46 miastach zgromadzenia protestacyjne, a 110 posłów zaprzągnęła do agitacyi przeciwko rządowi. W Jaworzynie (Raab) przemawiali Apponyi i Kossuth, w Debreczynie Thaly i Rakosi. W Nowymsadzie (Neusatz) ukonstytuowała się wymienionego dnia nowa partya br. Banffyego. Liczy ona 70 członków.

**Stan zdrowia małżonki ks. Aosty,** Heleny, chorej na zapalenie płuc, przybrał groźny obrót.

**Maurycy Orgelbrand** księgarz i wydawca zmarł — jak nam telegraficznie donoszą — dnia dzisiejszego w Warszawie.

**Konferencya** obu radykalnych skrzydeł skupczyny serbskiej urządzona d. 4 b. m. nie doprowadziła do żadnego wyniku. „Samoistni“ żądali, by naprzód dyskutowano o rekonstrukcyi gabinetu, do którego oświadczyli się gotowymi wstąpić, natomiast zaś „umiarkowani“, by wprzód uporządkowano kwestyę stronnictwa. Pasicz i Proticz wygłosili gorące mowy. Wzajemnym oskarżaniom się obu skrzydeł nie było końca i zebranie pozostało bez rezultatu.

Odpowiedzialny redaktor:
**Adam Krechowiecki.**

## Nadesłane.


**Kawiarnia „Wiedeńska“**
**znakomita kawa.**

**Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausnera 10.**


### Podziękowanie.

Wszystkim przyjaciołom i znajomym, przełożonym i kolegom zmarłego, którzy okazali nam tyle serdecznego współczucia w nieszczęściu, jakie nas dotknęło przez zgon ukochanego męża mego ś. p. Wincentego Zajączkowskiego, Wielebnemu Duchowieństwu a w szczególności księdzu Antoniemu Saczyńskiemu, kooperatorowi kościoła Najśw. Panny Maryi Śnieżnej, wyrażam szczere słowa podzięki „Bóg zapłać“.

**Zdzisława Zajączkowska.**


**Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:**

francuskie:
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:
DAILY CHRONICLE

rosyjskie:
NOWOJE WREMIA

niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG

**Sokołowskiego**
Biuro dzienników. Pasaż Hausmana 9.

**Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne**

FRANCUSKIE humorystyczne:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.

ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:
Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE:
Oswoboždienie, Szut (humorystyczny).

**Sokołowskiego**
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.
LWÓW. Pasaż Hausmana 9.

**Zapisy**
przyjmuje od g. 10—12 i od 1—4
**Stanisław Sachs**
nauczyciel tańców
**ul. Pańska l. 17, I. piętro.**


### Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. grudnia 1904.

HOTEL GEORGEA.

PP. K hr. Roztworowski z Hrehorowa, A. hr. Cetner z Podkamienia, M. Kępliez z Myszkowa, K. Abrahamowicz z Cziresz, A. Skibniewski z Olecka.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. K. Lange z Krakowa, B. Zatorski z Niewistki.

HOTEL FRANCUSKI.

P. M. Kokiński ze Stryja.

## CENNIK
### lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6 grudnia 1904.

| | płacą waluta K. | płacą waluta h. | żądają koron K. | żądają koron h. |
|---|---|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 543 | — | 553 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | — | — | 260 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi | — | — | — | — |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.) | — | — | — | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 580 | — | 588 | — |
| Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.) | — | — | — | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | 350 | — | 370 | — |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.) | 400 | — | 410 | — |
| **II. Listy zastawne** za 100 kor. | | | | |
| Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% | 111 | 25 | — | — |
| „ „ „ 4½% „ los w 50 l. | 101 | 30 | 102 | — |
| „ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k. | 98 | 80 | 99 | 50 |
| „ kraj. 4½% „ los w 51 l. | 101 | 50 | 102 | 20 |
| „ „ 4% „ los w 57 l. | 99 | 20 | 99 | 90 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 99 | 80 | — | — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41 lat | 99 | 80 | — | — |
| 4% los. w 56 lat | 99 | 10 | 99 | 80 |
| **III. Obligi** za 100 kor. | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4% w. a. | 99 | 60 | 100 | 30 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 102 | 80 | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2 em.) | 102 | 60 | — | — |
| „ „ „ 4½% (3 em.) | 101 | 30 | 102 | — |
| „ „ „ 4% (4 em.) | 98 | 90 | 99 | 60 |
| Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor. | 98 | 80 | 99 | 50 |
| Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873 | — | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 kor. z roku 1893 | 99 | 30 | 100 | — |
| Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor. | 97 | 40 | — | — |
| „ „ „ 4½% „ 200 „ | 101 | 10 | 101 | 80 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 85 | — | 91 | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 26 | 11 | 40 |
| 20 frankówka | 19 | — | 19 | 25 |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych | 250 | — | 253 | — |
| 100 rubli rosyjskich papierowych | 253 | 50 | 255 | — |
| 100 marek niemieckich | 117 | 30 | 117 | 90 |

bez kuponu bieżącego

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. grudnia 1904.

| Koronowa waluta. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 100·05 | 100·25 |
| „ styczeń-lipiec | 100·— | 100·20 |
| „ luty-sierpień | 100·25 | 100·45 |
| „ kwiecień-październik | 100·25 | 100·45 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr. | —·— | —·— |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr. | 156·40 | 157·40 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. | 186·— | 189·— |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 270·— | 274·— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 270 — | 274·— |
| Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. | 292 60 | 294·60 |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 119 85 | 120·05 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. | 100·25 | 100·45 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 99·60 | 100 60 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 118·60 | 119·60 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye) | 507·75 | 508 75 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. | 127·25 | 128 25 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. | 99·65 | 100·65 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 99·70 | 100 70 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | —·— | —·— |
| „ w złocie za 200 zł. 5 pr. | —·— | —·— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 99·85 | 100·85 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 99 85 | 100·85 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. | 99·25 | 100·25 |
| Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. | 99·70 | 100·70 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r 1894 za 200 kor. 4 pr. | 99·60 | 100 60 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 118·— | —·— |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej) | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | —·— | —·— |
| „ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr. | 98 20 | 98 40 |
| Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 161 50 | 163 50 |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 207·— | 209 50 |
| „ „ „ za 50 zł. (100 kor.) | 206 — | 208 — |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slawonii | 98 50 | —·— |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 9. 90 | 98 90 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr. | 277 — | 282·— |
| Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 106·85 | 107 85 |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 99 30 | 100 30 |

| Koronowa waluta. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 103·— | 104·— |
| Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —·— | —·— |
| „ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr. | 99·— | 99·90 |
| „ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr. | 99·40 | 100·40 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. | 97·15 | 98·10 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. | —·— | —·— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 94 — | 98 50 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | —·— | —·— |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr. | —·— | —·— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 99 50 | 100·45 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 306·— | 316·— |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 298·— | 308·— |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 104·65 | 105·65 |
| „ „ „ „ los 4 pr. | 98·95 | 99·50 |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 111·— | 112·— |
| „ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. | 101·40 | 102·40 |
| „ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr. | 98·80 | 99 80 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 99·— | 99·50 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 100 — | —·— |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 99·75 | 100 50 |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | —·— | —·— |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 101·50 | 102·— |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr. | 102 10 | 103 10 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | 101·50 | 102·— |
| Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr. | 93·90 | 99·90 |
| Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. | 100·25 | 100·75 |
| „ „ „ 50 lat los. 4 pr. | 100·10 | 101·— |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 108 75 | 109·— |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr. | 116·60 | —·— |
| Kol. półn. ces. Ferd em. z r. 1886 4 pr. | 100·75 | 101·75 |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 100 85 | 101 85 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 101·50 | 102·50 |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 101·— | 102·— |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr. | 92·55 | 93·55 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 99·60 | 100 60 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | —·— | —·— |
| Węg. gal kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr. | 110·25 | 111·25 |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | 110·25 | 111·25 |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. | 99 15 | 100 15 |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 20 95 | 21 95 |
| Zakład kred. dla hand i przem. 100 zł. | 478·— | 489·— |
| Clary 40 zł. m. k. | 155·— | 165·— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | 79·— | 83·— |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 87·— | 92·— |
| Pożyczka miasta Lublany 30 zł. | 69·— | 73·— |
| Palfy 40 zł. m. k. | 166 — | 175·— |

| Koronowa waluta. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 54·— | 56·— |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 28·80 | 29 80 |
| Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. | 66·— | 70·— |
| Salma 40 zł. mk. | 222·— | 232·— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 75·— | 80·— |
| St. Genois 40 zł. mk. | —·— | —·— |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | —·— | —·— |
| „ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr. | —·— | —·— |
| „ „ Tryestu 50 zł. 4 pr. | 230·— | 300·— |
| **K. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 285·50 | 286 50 |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 2905·— | 2910 — |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | —·— | —·— |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 806 — | 807 — |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 538·— | 539 50 |
| Galic. banku hip. 200 zł. | 546·— | 547 50 |
| „ „ dla handl. i przem. 200 zł. | 270·— | 290 — |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 453·— | 454 — |
| „ Austro-węg. 1400 k. | 1635·— | 1645·— |
| „ Związk. (Unionbank) 200 zł. | 555 00 | 557 90 |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 249 25 | 250 — |
| Zivnosteńska banka 100 zł. | 249·50 | 250·— |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 434·— | 439·— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 415·— | 425·— |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5490 — | 5510 — |
| Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | —·— | —·— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | —·— | —·— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 581·— | 582·— |
| „ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. | 392·— | 400·— |
| „ państwowych 200 zł. | —·— | —·— |
| „ południowej 200 zł. | —·— | —·— |
| „ węg. galic. l. 200 zł. | 407·— | 408·— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 883·— | 887·— |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 662 — | 668 — |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 1129 — | 1130 — |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 494 25 | 495 25 |
| Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 2320 — | 2326 — |
| Schodnicy 500 kor. | 698·— | 702 — |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków | —·— | —·— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 309·— | 310 50 |
| **N. WEKSLE.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 117 50 | 117·70 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 239·47½ | 239·70 |
| Paryż za 100 franków | 95 20 | 95 35 |
| Petersburg za 100 rubli 5½ pr. | —·— | —·— |
| Niemieckie banki | 117 50 | 117·70 |
| Włoskie banki | 95 22½ | 95 37½ |
| Francuskie banki | —·— | —·— |
| Szwajcarskie banki | 95·07½ | 95·17½ |
| **O. WALUTY.** | | |
| Dukat cesarski | 11·34 | 11·38 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —·— | —·— |
| 20-frankówka | 19·07 | 19·09 |
| 20-markówka | 23·48 | 23·56 |
| Rosyjski półimperyał | —·— | —·— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 117 47½ | 117 67½ |
| Włoskie banknoty za 100 lir | 95·25 | 95 35 |
| Ruble | 2·54 | 2 54½ |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. cz. E. 3995 4 (6) (9944 3—3)

Na żądanie Kasy handlowej w Mikulińcach, odbędzie się dnia 23. grudnia 1904 o godz. 10 ½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Tarnopolu, licytacya a) połowy realności objętej lwh. 596 ks. gr. gm. kat Toustoług składającej się z pgr. lkat 469, b) realności objętej lwh. 246 ks. gr. gm. kat. Zaścianka z pgr. lkat. 239 się składającej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 153 kor. 75 hal., ad b) na 827 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 102 kor. 50 hal., ad b) 551 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 16. listopada 1904.

---

L. cz. E 750 4 (4) (9988 2—3)

Na żądanie Samuela i Chaji Klugerów, odbędzie się dnia 21. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w Od III. w Jaworznie, licytacya realności lwh. 262 ks. gr. gm. kat. Długoszyn objętej, dłużników Lewka Sandzera i Feigli z Klugerów Sandzerowej w Długoszynie po połowie własnej.

Zlicytować się mająca realność składa się z parceli budowlanej lkat. 138 i z parceli gruntowej lkat 1084 o łącznej powierzchni 182 kwadratowych sążni. Na parceli budowlanej lkat. 138 stoi dom murowany z trzech izb i kuchni się składający na kwotę 2000 kor. od ognia ubezpieczony. Parc. gruntowa lkat. 1084 nadaje się pod wszelaką uprawę.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 2715 kor. 20 hal., przynależności zaś nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi 180 kor. 4 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 21. października 1904.

---

L. cz. E. 9/4 (33) (9892 2—3)

Na żądanie nieletniego Nikefora Stemplewicza, zastąpionego przez opiekuna Władysława Stemplewicza w Gusztynie, odbędzie się dnia 30. grudnia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 22, licytacya dóbr Gusztyn I. objętych wykazem hipotecznym l. 515 księgi gruntowej c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej młocarni z kieratem i z jednej wialni czyli młynka do czyszczenia zboża, Zofii ze Smolnickich Banatowskiej własnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 209.795 kor. 71 hal., a przynależności na 1050 kor.

Najniższa cena wynosi 140.563 kor. 80⅔ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 19. listopada 1904.

L. 20181/904. (9934 3—3)

## Ogłoszenie licytacyi.

C. k Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych, odbędzie się publiczna ustna licytacya z d puszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1905, 1906 i 1907 lub też be warunkowo rok 1905 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata t. j. 1906 i 1907.

| Liczba porz. | Okręg dzierżawny | Przedmiot dzierżawny | klasa taryfy | Cena wywołania rocznego czynszu K | h | Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godz 9 do 12 |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Jordanów | mięso | III. | 4407 | | dnia 12. grudnia 1904 |
| 2 | Bestwina | wino | — | 695 | | |
| 3 | Ślemień | wino | — | 685 | | |

U w a g a. W myśl § 2 ust kraj. z 23. grudnia 1903 Dz. u. kr. Nr. 146 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru p datku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego jak długo podatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% z czynszu dzierżawnego prawa podatku konsumcyjnego

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki Kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye z dzierżaw jeszcze nieukończonych nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z 17. lipca 1903 l. 10067 (Nr. 111 Dz. rozp. sk.).

**C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.**

Wadowice, dnia 29. listopada 1904.

---

L. cz. E. 280/4 (8) (9 65)

Na żądanie Idy z Kellerów Eisenowej, zastąpionej przez adw. dr. Hochberga, odbędzie się dnia 22. grudnia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Wojniczu, licytacya połowy posiadłości lwh. 23 ks. gr. gm. kat. Więckowice objętej, a składającej się i parc. bud. 67, 68 i parc. grunt. 288, 289, 290, 291, 293, 295, 296, 297, oraz domu mieszkalnego, stodoły i stajni, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy i narzędzi gospodarczych.

Sprzedaną będzie 1 4 część Maryanny z Chudobów Łabudowej własna i 1/4 część małol. Michała i Karoliny Łabudów własna, czyli razem sprzedana będzie połowa całej posiadłości.

Ta połowa posiadłości, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3185 kor., przynależności zaś na 67 kor

Najniższa cena wynosi 2123 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej połowie nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojnicz, dnia 15. listopada 1904.

---

L. cz. E. 1088 4 (4) (9675)

Dnia 12. grudnia 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie tut, biuro Nr. 4, odbędzie się licytacya realności lwh. 71 gm. Stary Sącz celem zniesienia wspólnej własności.

Nieruchomość jest ocenioną na 625 kor.

Najniższa cena wynosi 625 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut., biuro 3.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu zobowiązanych Antoniego, Eleonory, Anny i Antoniego Wiśniewskich oraz Józefa Kociołka zastępcy małoletniego Apolinarego Kociołka ustanawia się kuratorem adw. Edwarda Seuchlera w Starym Sączu, który zastępować będzie na koszt ich i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Stary Sącz, dnia 22 października 1904.

---

L. cz. E. 641/4 (7) (10 59)

W sprawie egzekucyjnej Anny z Pietrusów Siwcowej Stryszawie przeciw Zofii z Trzopów Dyduchowej niewiadomej z miejsca pobytu do rąk kuratora Sebastyana Świerkosza w Stryszawie o zniesienie współwłasności przez podział realności lwh. 1379 w Stryszawie, odbędzie się w dniu 21. grudnia 1904 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 7, licytacya realności lwh 137 gm. Stryszawa, składającej się z parceli budowlanej lk. 528 i stojącego na niej domu oszacowanej na 210 kor.

Najniższa cena tej realności, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi kwotę 140 kor.

Wierzytelności hipoteczne zabezpieczone na sprzedać się mającej realności pozostaną przy hipotece tej realności z zaliczeniem na licytacyjną cenę kupna, a nabywca winien od nich od dnia przybicia targu opłacać umówione procenta, tudzież dopełnić wszystkich w skryptach dłużnych wyrażonych zobowiązań.

Nabywca musi przyjąć bez policzenia na cenę kupna wpisane na rzecz Szymona Dyducha prawo dożywotniego użytkowania 1 4 części tej realności.

Warunki licytacyjne, które się zawierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ślemień, dnia 15. listopada 1904.

---

L. cz. E. V. 1189 4 (9) (10019)

Dnia 28. grudnia 1904 o godzinie 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 31 tut sądu, licytacya realności a to I.) 1/2 realności whl. 2 gm Stanisławów, II.) 1/2 realności whl. 417 gm. Knihinin, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ad I.) oceniona na 626 kor. 52 hal., ad II.) na 807 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad I.) 486 kor. 63 hal., ad II.) 533 kor. 34 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, 16. listopada 1904

---

L. cz. E. 1044/4 (5) (9961)

Dnia 22 grudnia 1904 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tut. sądzie biurze Nr. 4, w Starym Sączu licytacya realności miejskiej lwh. 19 gm. Stadła.

Nieruchomość ta jest oceniona na 959 kor. z utrzymaniem dożywocia Filipa i Katarzyny Gróberów, na 3000 kor. oszacowanego.

Najniższa cena wynosi 239 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Stary Sącz, dnia 21. października 1904.

---

L. cz. E. IX. 2088/4 (4) (9943)

Dnia 4. stycznia 1905, o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie tut. Ns. 51, licytacya realności lwh. 24 kg. gm. Zurawica.

Realność tę z przynależnościami oceniono na 1826 kor.

Najniższa oferta, niż j której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1217 kor. 33 hal

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 24. listopada 1904.

---

L. cz. E. 1406/3 (10) (9998)

Na żądanie Feibusia Sporna z Uhnowa, odbędzie się dnia 31. grudnia 1904, o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., w Uhnowie, licytacya realności lwh. 208 gm. Korczów objętej bez przynależności.

Wartość szacunkowa 5164 kor.

Najniższa cena 3442 kor.

Akta i warunki do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 1. listopada 1904

---

# Konkursa.

L. 143.351/II. (9969 3—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Tęczynku z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 532 kor. na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 18. grudnia b. r do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 29. listopada 1904.

---

Nr. 1905 (9935 3—3)

KONKURS.

Gmina miasta Ciężkowice (powiatu Grybów) rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kasyera miejskiego z płacą roczną 360 kor. i remuneracyą za pobieranie datków konkurencyjnych na budowę kościoła w kwocie rocznej 120 kor do końca r. 1910 pobierać się mającą.

Kaucya 360 kor.

Posada nadaną będzie na razie prowizorycznie a po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacya.

Podanie udokumentowane świadectwem kwalifikacyi wymaganej rozporządzeniem Wydziału krajowego z 20. maja 1898 Dz. u. kr. Nr. 88 wnosić należy do Urzędu miejskiego w Ciężkowicach do końca grudnia 1904.

Zwierzchność miejska.

Ciężkowice, dnia 27. listopada 1904.

Burmistrz: Górski.

---

L. 175. (9886 3—3)

KONKURS.

Zarząd miasta Piwnicznej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę samoistnego gospodarza lasowego w lasach gminnych z płacą 1440 kor. rocznie.

Kandydaci ukwalifikowani do prowadzenia samoistnej gospodarki lasowej zechcą do 10 grudnia br. wnieść podania kompetencyjne

Posada nadaną zostanie na razie prowizorycznie.

C. k Komisarz rządowy jako tymczasowy zarządca król. woln. miasta Piwnicznej.

Piwniczna, 27. listopada 1904.

---

L 3516/04. (9970 2—3)

KONKURS.

W miasteczku Delatynie jest do obsadzenia posada weterynarza miejskiego z płacą roczną 800 koron i ryczałtem 300 kor. na dojazdy do rzeźni.

Posada ta zostanie nadaną prowizorycznie na jeden rok, poczem w razie zadawalniającej służby, nastąpi stabilizacya.

Podanie zaopatrzone w dowody uzdolnienia i nieprzekroczonego 40-go roku życia, należy wnosić do Zwierzchności gminnej najpóźniej do dnia 20. grudnia 1904.

Delatyn, dnia 2. grudnia 1904.

Burmistrz: Wiernicki.

---

L. cz. Prez. 22379. (9999 2—3)

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nrze 279 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posadę asystenta kancelaryjnego przy Sądzie obwodowym w Stanisławowie z dniem 13. stycznia 1905 upływa

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 29. listopada 1904.

---

N. 4440/04. (10003 2—3)

KONKURS

celem obsadzenia jednej opróżnionej posady dozorcy więzień połączonej z systemizowanymi poborami przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 6. stycznia 1905.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 3. grudnia 1904.

---

L. 2240/04. (10054 1—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy Horodeński rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady inżyniera z płacą stałą 2400 kor., dodatkiem aktywalnym 400 kor. i ryczałtem na objazdy po 1000 kor. rocznie z prawem do emerytury.

Kandydaci winni wnieść podanie najpóźniej do 31. grudnia 1904 i wykazać się świadectwem na:

1. nieprzekroczony 40 rok życia,
2. odbyte studya techniczne i egzamin rządowy z inżynieryi,
3. praktykę przy budowie i utrzymaniu dróg i mostów,
4. znajomość języków polskiego, ruskiego i niemieckiego,
5. świadectwo zdrowia,
6. dotychczasowy przebieg życia

Posada będzie nadana na razie prowizorycznie na rok, poczem może nastąpić stabilizacya.

Wydział powiatowy

Horodenka, dnia 3. grudnia 1904.

Prezes

Theodorowicz.

---

L. 3409/04. (10001 1—3)

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje Wydział powiatowy w Kałuszu konkurs na opróżnioną posadę inżyniera rady powia-

towej z płacą roczną w kwocie 2400 kor., dodatkiem aktywalnym 400 kor. i ryczałtem na objazdy w kwocie 1000 kor.

Posada ta zostanie na razie prowizorycznie nadaną na rok jeden poczem stabilizacya nastąpi; wszakże Wydziałowi powiatowemu przysługa po myśli § 8 statutu organizacyjnego prawo usunięcia osobistości prowizorycznie przyjętej a za nieodpowiednią uznanej z posady zajmowanej, każdego czasu, jeżeli to za stowsone uzna.

Wymogi są nastąpujące:

a) Wiek życia najmniej 24 a nie wyżej jak 40 lat;

b) prawo obywatelstwa austryackiego;

c) życie nieposzlakowane;

d) uregulowane stosunki majątkowe;

e) świadectwo zdrowia;

f) ukończone studya techniczne i świadectwo z obu egzaminów rządowych;

g) znajomość ustaw drogowych i administracyjnych odnoszących się do dróg;

h) praktyka w budowie dróg i mostów;

i) biegłość w języku polskim, ruskim i niemieckim.

Kandydat winien się obznajomić z postanowieniami statutu organizacyjnego i emerytalnego przez radę powiatową uchwalonymi i w podaniu oświadczyć, że mu są dokładnie znane i że im się bezwarunkowo poddaje.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego na ręce Prezydyum do dnia 15. stycznia 1905.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Kałusz, dnia 17. listopada 1904.

---

L. 1381 (10053 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady weterynarza miejskiego z płacą roczną 1000 kor., tudzież posady akuszerki miejskiej z płacą roczną 120 kor. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania należycie udokumentowane w dowody uzdolnienia oraz dotychczasowego przebiegu życia i zatrudnienia wnosić należy na ręce Zwierzchności gminnej miasta Radomyśla wielkiego najdalej do 20. grudnia 1904.

Radomyśl wielki, 29. listopada 1904.

Burmistrz.

---

L. 1871. (10002)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Starym Samborze rozpisuje niniejszem konkurs na posadę woźnego z płacą roczną 800 kor.

Kompetenci mają się wykazać:

1 że są obywatelami państwa austryackiego.

2. że nie przekroczyli 40-go roku życia.

3. że ukończyli przynajmniej szkoły ludowe i władają językami krajowemi.

4. że są nieskazitelnego charakteru.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej najdalej do dnia 25. grudnia 1904.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Stary Sambor, 30. listopada 1904.

Prezes

Wasylkiewicz.

---

L. 6215/4. (10066)

KONKURS

celem obsadzenia posady inspektora straży więziennej przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie z rangą i poborami XI. klasy, wolnem pomieszkaniem, relutum za należytości deputatowe w kwocie 120 kor. i ryczałtem na mundur w kwocie 80 kor.

Ubiegający się o tę posadę, mają się wykazać znajomością języka niemieckiego, polskiego i ruskiego w mowie i piśmie, świadectwami nieprzekroczonego 35 roku życia i moralności.

Posada ta zastrzeżona dla wysłużonych podoficerów c. i k. armii, obrony krajowej i marynarki, nadaną zostanie przedewszystkiem kompetentom ze stanu wojskowego zaopatrzonym w certyfikat w myśl ustawy z 19. kwietnia 1872 dz. p. p. Nr. 60 i dopiero w braku takich kompetentów może być innemu ubiegającemu się nadaną.

Należycie udokumentowane podania należy wnieść w drodze przepisanej do dnia 17. stycznia 1905 do c. k. Dyrekcyi Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 4. grudnia 1904.

---

L. 140.536. (10055)

Ogłoszenie konkursu.

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia jedna posada służbowa dla utrzymywania ewidencyi katastru podatku gruntowego ze stanowiskiem służbowem w Brzeżanach, względnie jedna posada geometry ewidencyjnego II. klasy.

Starsi geometrzy ewidencyjni, tudzież geometrzy ewidencyjni I. i II. klasy, którzy życzą sobie przeniesienia w równym charakterze służbowym do Brzeżan, jakoteż kandydaci o posadę geometry ewidencyjnego II. klasy, mają swoje należycie udokumentowane podania w terminie czterotygodniowym wnieść do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 30. listopada 1904.

---

# Wyroki prasowe.

Zl. 276. (10051)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 28. November 1904, Pr. 23/4, die Weiterverbreitung der Nr. 48 der Zeitschrift: „Stitny“ vom 26. November 1904 wegen der Stellen von „Co by mel“ bis „ aru zarazi“, von „Posl. Pernerstorfrem“ bis „v ruce lidu“ und von „Jak se dival“ bis „proti vladi“ des Artikels: „Politika. Politicke vzdelani“ nach §. 65 a St. G verboten.

---

# Kuratele.

L. cz. P. 165/4 (3) (7696)

Za umysłowo chorą uznano Maryę Sarapata w Przytkowicach.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Sarapatę w Przytkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 13. lipca 1904.

---

L. cz. P. 82/4 (1) (9444)

Za marnotrawnego uznano Iwana Szepetiska w Dołhem. Kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Kułynycza w Dołhem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, dnia 29. lipca 1904.

---

L. cz. P. 82/99 (7) (9445)

Petro Paniów (Antosiów) ze Stronnej uznany marnotrawcą

Kuratorem ustanowiony Ołeksa Paniów ze Stronny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, dnia 8. kwietnia 1904.

---

L. cz. P. 151 4 (3) (9494)

Za umysłowo niedołężną uznano Annę Iwoniuk w Winogradzie.

Kuratorem jej ustanowiono Onufrego Iwoniuka w Winogradzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 14. listopada 1904.

---

L. cz. L. III 14 4 (6) (9481)

Za marnotrawnego uznano Henryka Lutza w Grabowcu.

Kuratorem jego ustanowiono Filipa Herwy w Grabowcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 3. listopada 1904.

---

L. cz. L. VII. 2/4 (9) (9482)

Iwana Michałków uznano umysłowo chorym. Kuratorem jego ustanowiono Andrusia Michałków z Dołhołuki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 12. października 1904.

---

L. cz. P. 232/4 (6) (9478)

Za marnotrawnego uznano Józefa Batoga z Swilczy.

Kuratorem jego ustanowiono Henryka Skrzypka w Swilczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 1. listopada 1904.

---

L. cz. P. 127/4 (4) (9486)

Franciszek Pieprzyk z Liplasa z powodu marnotrawstwa oddany pod kuratelę Piotra Pieprzyka z Liplasa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobczyce, dnia 5. października 1904.

---

L. cz. P. 202/4 (4) (9502)

Za chorego umysłowo uznano Bazylego Pruca w Białej.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Pruca w Białej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyczyn, dnia 12. września 1904.

---

L. cz. P. 281,4 (8) (9453)

Za umysłowo chorego uznano Mieczysława Dorau a za marnotrawną Emilię Dorau w Rzeszowie.

Kuratorem ich ustanowiono Wojciecha Szeligę w Rzeszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 2. listopada 1904.

---

# Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. IV. 544/4 (3) (9963 3—3)

Osoby uprawnione do podjęcia przedmiotów, przechowanych w c. k. Urzędzie podatkowym jako sądowo-depozytowym w Uhnowie a mianowicie: a) 29 rubli rosyjskich złożonych 10. kwietnia 1871 pod art. 15, przez Wiktora Górskiego i Stanisława i Maryę Kotlarzów, b) skryptu dłużnego z daty 6. czerwca 1858, wystawionego przez Filipa Wolf opiewającego na 247 koron 67 halerzy, i deklaracyę z daty 6. czerwca 1858, wystawionej przez Filipa Wolf na kwotę 498 koron złożonych z dnia 5. sierpnia 1858 pod artykułem 38 przez Klarę Wolf, na rzecz Barbary Wolf, i c) skryptu dłużnego Kazmierza Deadera z daty 8. marca 1894 na kwotę 420 kor. złożonego przez Annę Arnold 28. czerwca 1862 pod art. 34, wzywa się, aby do tych depozytów prawa swe, w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w tutejszym sądzie zgłosiły i w należyty sposób wykazały, w przeciwnym bowiem razie depozyta te uznane zostaną za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa, względnie prywatne zapisy dłużne będą oddane do dalszego przechowania w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Uhnów, 14. maja 1904.

---

L. cz. Nc. I. 307/4 (2) (9949 2—3)

Dla następujących od lat przeszło 30 w przechowaniu tutejszego sądu znajdujących się depozytów wyznacza się czasokres jednego roku, 6 tygodni i trzech dni, w przeciągu którego uprawnieni swe prawa do tych depozytów zgłosić i w należyty sposób wykazać mają, w przeciwnym bowiem razie depozyta te uznane zostaną za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu Państwa a prywatne zapisy długu zostaną złożone w registraturze sądowej.

Czasokres liczy się od dnia następującego po trzeciem ogłoszeniu tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“.

Masa Jurka Słobodziana dukat cosarski wartości 9 kor. 45 hal.

Masa Józefa Klimkiewicza gotówka 6 kor. 17 hal.

Masa Antoniego Moszoro gotówka 4 hal. i sygnet złoty wartości 6 kor.

Masa Prokopa Huculaka gotówka 10 kor. 96 hal.

Masa Kazimierza Gacza zapis długu państwa z 1/2 1850 Nr. 26.561 na 99 fl. czyli 198 kor.

Masa Piotra Mielnika skrypt dłużny z 30/3 1873 na 10 fl. czyli 20 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, dnia 4 lipca 1904.

---

L. cz. T. V. 13/4 (3) (10014 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Klemensa Skrzyńskiego, kuratorem adwokata dra Wachtla w Rzeszowie, a zarazem wyznaczając stosownie do przepisu § 45 ust. hipot. termin na dzień 12. grudnia 1904 o godz. 10 rano w biurze Nr. 45 I. piętro wzywa Klemensa Skrzyńskiego by na powyższym terminie udowodnił odnośnie do zaprenotowanego w stanie biernym realności lwh. 73 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętej, Salomona Drechslera własnej na karcie C. poz 6 (dawniej 9) na rzecz jego prawa zastawu dla sumy 1000 złr. m. k na podstawie wekslu z daty 1. listopada 1847, że termin do usprawiedliwienia nie upłynął, lub że skarga we właściwym czasie wniesioną została, gdyż w przeciwnym razie wykreślenie ostrzeżenia dozwolonem zostanie.

Rzeszów, 7. listopada 1904.

---

L. cz. T. V. 14/4 (3) (10013 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Bromberga, kuratorem adwokata dra Wachtla z Rzeszowa a zarazem wyznaczając stosownie do przepisu § 45 u. hip. termin na dzień 12. grudnia 1904 o godz. 10 rano w biurze Nr. 45 I. piętro wzywa Jakóba Bromberga by na powyższym terminie udowodnił odnośnie do zaprenotowanego w stanie biernym realności lwh. 73 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętej Salomona Drechslera własnej na karcie C. poz. 8 na rzecz jego prawa zastawu dla sumy 150 złr. m. k. z pierwszeństwem z dnia 30. listopada 1849 na podstawie wekslu z daty 16. marca 1847, iż termin do usprawiedliwienia nie upłynął, lub że skarga we właściwym czasie wniesioną została, gdyż w przeciwnym razie wykreślenie ostrzeżenia dozwolonem zostanie.

Rzeszów, 7. listopada 1904

---

L. cz. C. IV. 202/4 (1) (10042 2—3)

Przeciw Janowi Walterowi, Henrykowi Schnellowi i Janowi Schnellowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Józefa Taga pozew o własność i intabulacyę pgr. 1067/2, wchodzącej w skład realności lwh. 424 gm. Manasterz.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14. grudnia 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Waltera, Henryka Schnella i Jana Schnella, ustanawia się p. adw. dr. Zborowskiego w Przeworsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów swych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Przeworsk, dnia 25. listopada 1904.

---

L. cz. C. VI. 494 4 (1) (9981 2—3)

Przeciw Janowi Lechowicz i Wojciechowi Czupha, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Tomasza Lechowicza gospodarza w Czukwi, pozew o uznanie własnosci gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na 12. grudnia 1904 na godzinę 9 rano w biurze Nr. VI.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Joachima Finsterbuscha, adw. kraj. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sambor, dnia 12. listopada 1904.

---

L. cz. C. II. 38 4 (10060)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Chanie Hellmann, przedtem w Sielcu zamieszkałej wniósł Kelman Wilkenfeld z Wielowsi pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 41, 194 i 270 gminy Sielec.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 13. grudnia 1904 godz 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej Chany Hellmann adw. Dr. Reben z Tarnobrzegu będzie ją zastępował dopokąd w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnobrzeg, 29. listopada 1904.

---

L. cz. C. II. 250/4 (3) (10058)

Przeciw Jędrzejowi Sokołowi, w Cmolesie przedtem zamieszkałemu, wniosła Anna ze Sokołów Stachnikowa w Ameryce przebywająca przez i do rąk pełnomocnika adw. dra Seeligera w Kolbuszowej pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 85 gminy Cmolas przez podział fizyczny.

Audyencya odbędzie się dnia 12. grudnia 1904 godz. 9 rano w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. Dr. Bryk w Kolbuszowej będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kolbuszowa, 2 grudnia 1904.

---

L. 174.287.

# Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 27. listopada do 3. grudnia 1904.

| Epizoocya | Powiat | Miejscowość |
|---|---|---|
| Zaraza pyska i racic | Bóbrka | Romanów ob. dw. (1 zagr.); |
| | Brody | Hrycowola (20 zagr.); |
| | Dolina | Lipowica (1 zagr.); |
| | Lwów | Jaryczów stary (2 zagr.), Kukizów z ob. dw. (4 zagr.); |
| | Rawa ruska | Dziewięcierz (1 zagr.), Kamionka Wołoska (Biszków, Bobroidy, Piratyn (Hołe 200 zagr.), Ostobuż (10 zagr.), Poddubce (29 zagr.), Potylicz (1 zagr.), Smolin (Wojtówszczyzna 5 zagr.) Tarnoszyn (17 zagr.), Tehlów (29 zagr.), Woronów (6 zagr.), Wólka mazowiecka (16 zagr.); |
| | Skałat | Krzywe (ob. dw. 1 zagr.), Skałat z ob. dw. (3 zagr.), Zerebki szlach. (ob. dw. 1 zagr.); |
| | Stanisławów | Sielec (ob. dw. 1 zagr.); |
| | Stryj | Dołhołuka ob. dw. (1 zagr.); |
| | Tarnopol | Baworów z ob. dw. (6 zagr.), Biała (1 zagr.), Berezowica wielka (1 zagr.), Isypowce (1 zagr.), Mikulińce (2 zagr.), Skomorochy (Cezarowka 2 zagr.), Tarnopol (1 zagr.), Wola mazowiecka z ob. dw. (3 zagr.), Zagrobela z ob. dw. (2 zagr.), Zastawie (22 zagr.); |
| | Turka | Jabłonka niżna (1 zagr.), Komarniki (3 zagr.), Szumiacz (2 zagr.); |
| | Zbaraż | Toki (38 zagr.); |
| | Żółkiew | Krechów (3 zagr.), Kulawa ob. dw. (1 zagr.), Kunin (51 zagr.), Kupiczwola (14 zagr.), Wola wysocka (7 zagr.), Żółkiew (82 zagr.), Zubówmosty (1 zagr.); |
| | Żydaczów | Juseptycze (2 zagr.); |
| Wąglik | Złoczów | Zalesie (1 zagr.); |
| Nosacizna | Borszczów | Horoszowa ob. dw. (2 zagr.); |
| | Czortków | Białobożnica ob. dw. (1 zagr.); |
| | Podhajce | Hołhocze (1 zagr.), Szwejków ob. dw. (1 past.); |
| | Śniatyn | Bałki (1 zagr.); |
| | Zaleszczyki | Milowce (Adolfówka ob. dw. 1 zagr.), Bedrykowce ob. dw. (1 zagr.); |
| | Zborów | Jezierna ob. dw. (1 zagr.); |
| | Lwów | Lwów III. dziel. (1 zagr.); |
| Parchy | Bohorodczany | Rosulna (1 zagr.); |
| | Jarosław | Radymno (2 zagr.); |
| | Lisko | Leszczowate (1 zagr.); |
| | Podhajce | Szwejków ob. dw., Czeremchów (1 zagr.); |
| | Sokal | Uhrynów (1 zagr.); |
| Róża wąglikowa | Borszczów | Głęboczek (32 zagr.), Zalesie (5 zagr.); |
| | Brody | Czernica (11 zagr.), Turze (31 zagr.); |
| | Brzesko | Radłów (5 zagr.); |
| | Buczacz | Jezierzany (16 zagr.); |
| | Cieszanów | Basznia górna (18 zagr.), Brusno stare (19 zagr.); |
| | Drohobycz | Wola jakóbowa (8 zagr.); |
| | Kamionka str. | Dmytrów (8 zagr.); |
| | Nisko | Gwoździec (6 zagr.); |
| | Podhajce | Bieniawa (8 zagr.), Burkanów (14 zagr.); |
| | Rawa | Ławryków (Sały 8 zagr.), Zamek (4 zagr.), Rzyczki (10 zagr.); |
| | Stanisławów | Siemikowce (15 zagr.), Międzykowce (7 zagr.); |
| | Tarnobrzeg | Chmielów (38 zagr.), Stale (33 zagr.); |
| | Tłumacz | Jezierzany (97 zagr.); |
| | Trembowla | Chmielówka (8 zagr.), Dołhe (2 zagr.), Iwanówka (10 zagr.), Romanówka (7 zagr.); |
| | Zaleszczyki | Nyrków (8 zagr.), Swierżkowce (7 zagr.); |
| | Zbaraż | Białozurka (4 zagr.), Jacowce (4 zagr.), Kobyle (7 zagr.), Szyły (17 zagr.), Toki (37 zagr.); |
| | Zborów | Urlów (Chrabuźna 7 zagr.); |
| | Złoczów | Koropiec (9 zagr.); |
| Pomór świń | Bohorodczany | Jezierzanka (31 zagr.); Jezierzany (28 zagr.), Konstancya (8 zagr.), Oleksińce (40 zagr.), Piłatkowce (3 zagr.); |
| | Borszczów | Lachowce; |
| | Buczacz | Jazłowiec (1 zagr.), Żyznomierz (1 zagr.); |
| | Cieszanów | Bihale (Saple 5 zagr.), Brusno nowe (11 zagr.), Cewków (4 zagr.), Nowe sioło (4 zagr.), Rudka (7 zagr.); |
| | Gródek | Dobrostany (4 zagr.), Dobrzany (3 zagr.); |
| | Husiatyn | Peremiłów (2 zagr.); |
| | Jarosław | Cetula (16 zagr.), Wietlin (18 zagr.), Wola rozwieniecka (3 zagr.); |
| | Jaworów | Wielkie oczy (1 zagr.), Młyny (1 zagr.); |
| | Kamionka str. | Ubinie z obsz. dw. (3 zagr.); |
| | Kolbuszowa | Lipnica (2 zagr.); |
| | Mościska | Chliple (13 zagr.), Orchowice (3 zagr.); |
| | Podhajce | Rosochowaciec gm. i ob. dw. (18 zagr.); |
| | Pilzno | Błażkowa (1 zagr.), Parkosz (1 zagr.); |
| | Przemyślany | Biłka (14 zagr.), Brzuchowice (6 zagr.), Dunajów (5 zagr.), Kosteniów (16 zagr.), Koszelice (8 zagr.), Poluchów (10 zagr.), Sołona ob. dw. (1 zagr.), Zamoście ob. dw. (1 zagr.); |
| | Przeworsk | Siennów (4 zagr.); |
| | Rohatyn | Niemszyn (2 zagr.); |
| | Rudki | Kościelniki (1 zagr.), Susułów (8 zagr.); |
| | Sambor | Brzegi (12 zagr.), Łanowice (2 zagr.), Maksymowice (20 zagr.), Pianowice (10 zagr.), Strzałkowice (13 zagr.), Wołoszcza (24 zagr.); |
| | Skałat | Kaczanówka (8 zagr.), Krzywe (6 zagr.), Łuka mała (9 zagr.), Poznanka (7 zagr.), Stawki z ob. dw. (11 zagr.); |
| | Sokal | Bełz (3 zagr.), Głuchów (5 zagr.), Myców ob. dw. (1 zagr.), Sulimów (9 zagr.), Szarpańce (6 zagr.), Tuszków ob. dw. (1 zagr.), Worochta (2 zagr.); |
| | Stanisławów | Bratkowce (2 zagr.), Drohomirczany (3 zagr.), Stanisławów (12 zagr.); |
| | Stary Sambor | Błozew górna (3 zagr.), Mszaniec (14 zagr.), Strzyłki (6 zagr.); |
| | Tarnopol | Chodaczków wielki (4 zagr.), Czerniechów (14 zagr.), Grabowiec (2 zagr.), Hladki (1 zagr.), Isypowce (4 zagr.), Kokutkowce (9 zagr.), Konopkówka (4 zagr.), Łuczka (1 zagr.), Obarzańce (5 zagr.), Mszaniec (3 zagr.), Pleskowce (3 zagr.), Pokropiwna z ob. dw. (1 zagr.), Płotycz (44 zagr.), Proniatyn (15 zagr.), Rusinówka (1 zagr.), Stupki (3 zagr.), Zabojki (2 zagr.), Zarudzie (4 zagr.); |
| | Trembowla | Dereniówka (5 zagr.), Dołhe (13 zagr.), Janów (Mogiła ob. dw. 1 zagr.), Kobyłowłoki (6 zagr.), Podhajczyki (1 zagr.); |
| | Turka | Dniestrzyk hołowecki (11 zagr.), Rozłucz (38 zagr.); |
| | Wieliczka | Sawa ob. dw. (1 zagr.); |
| | Zbaraż | Łubianki niżne (20 zagr.); |
| | Zborów | Kalne (12 zagr.); |
| | Żółkiew | Artasów z ob. dw. (8 zagr.), Czestyn (5 zagr.), Kłodzienko (5 zagr.); |
| | Lwów | Lwów dziel. I. (1 zagr.); |
| Wścieklizna | Buczacz | Korościatyn (1 zagr.); |
| | Dobromil | Hubice (1 zagr.); |
| | Gródek | Domażyr (1 zagr.); |
| | Limanowa | Limanowa, Łososina; |
| | Lisko | Smolnik; |
| | Nadwórna | Kamienna (1 zagr.); |
| | Tarnobrzeg | Jastkowice (1 zagr.); |
| | Lwów | Lwów II. dziel. (1 zagr.); |
| Cholera drobiu | Krosno | Cergowa (1 zagr.); |
| | Nowy Targ | Szczawnica wyżna (7 zagr.); |
| | Stanisławów | Pukasowce (ob. dw. 1 zagr.); |
| | Tarnów | Komorów (10 zagr.); |
| | Trembowla | Załawie (21 zagr.); |
| | Zborów | Zborów (1 zagr.). |

## Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. grudnia 1904.

L. 174.086.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyska i racic w kraju c. k. Namiestnictwo w ślad za obwieszczeniami z 27. lutego, z 18. i 30. kwietnia i z 30. listopada 1904 l. 26.421, 53.460, 59.407 i 172.843 i rozporządzeniem z 26. listopada 1898 l. 93.582 zarządza aż do odwołania na podstawie §§. 3., 8., 20. i 26. ustawy z 29. lutego 1880, Dz. p. p. l. 35, pod względem obrotu nierogacizną co następuje:

1. Każda pojedyncza sztuka trzody chlewnej przyprowadzana na targi, wystawy, licytacye lub do transportu kolejowego opatrzona ma być osobnym paszportem bydlęcym wydanym po myśli rozporządzenia wykonawczego do §. 8. ustawy z 29. lutego 1880, Dz. p. p. l. 35.

2. Wywóz świń rzeźnych z powiatów politycznych: Bóbrka, Bohorodczany, Brody, Brzeżany, Buczacz Cieszanów, Czortków, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gródek, Horodenka, Jarosław, Jaworów, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kołomyja, Lisko, Lwów powiat i miasto, Mościska, Nadwórna, Peczeniżyn, Podhajce, Przemyśl, Przemyślany, Rawa ruska, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skałat, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew i Żydaczów ogranicza się o tyle, że z gmin nie zamkniętych i wolnych od zarazy można je wywozić tylko na natychmiastową rzeź do rzeźni lub na targ kontumacyjny (o ile tenże istnieje) miast: Berno, Biała, Donawitz (Styrya), Gratz, Kraków, Leoben (Styrya), Lwów, Morchenstern (Czechy), Ołomuniec, Opawa, Pilzno (Czechy), Polička (Czechy), Praga, Świtawa (Zwittau-Morawa), Tannwald (Czechy), Warnsdorf (Czechy) i Wiedeń.

Nadto na prośby pozwalać będzie c. k. Namiestnictwo na wywóz świń rzeźnych z wymienionych powiatów do miejscowości wyliczonych w punkcie II. obwieszczenia z 27. lutego 1904 l. 26.421.

3. Z powiatów politycznych Borszczów i Husiatyn, dopókąd tam nie panuje zaraza pyskowo-racicowa, wolno i nadal świnie rzeźne oznaczone markami usznemi i pochodzące z tych powiatów wywozić pod warunkami reskryptu z 27. lutego 1904 l. 26.421.

Obwieszczenie to nie narusza w niczem innych postanowień co do wywozu świń galicyjskich wogóle, jakoteż postanowień tyczących się wywozu tych zwierząt z innych tu nie wymienionych powiatów.

Przekroczenia tego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia 8. grudnia 1904 karane będą według §. 45. ustawy z 24. maja 1882 Dz. p. p. l. 51.

Co się podaje do powszechnej wiadomości

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5. grudnia 1904.

---

L. cz. C. II. 525/4 (1) (10021 2—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po bp. Jakóbie Kobrita, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Arona Markusa Parisera i Rachelę Pariser ur. Charmatz pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1200 Rs. i 800 złr. m. z. ze stanu biernego realności lwh. 120 gm. kat. Folwarki małe.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12. grudnia 1904 godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się p. dr. Byka, adw. w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona nie zostanie objętą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 21. listopada 1904.

---

L. cz. T. V. 12/4 (3) (10012 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Sary Fränkel kuratorem adw. dr. Wachtla w Rzeszowie, a zarazem wyznaczając stosownie do przepisu § 45 u. k. termin na dzień 12. grudnia 1904 o godz. 10 rano w biurze Nr. 45 I. piętro, wzywa Sarę Fränkel, aby na powyższym terminie udowodniła odnośnie do zaprenotowanego w stanie biernym realności lwh. 73 gm. kat. Rzeszów objętej Salomona Drechslera własnej na karcie C. poz. 7 (dawniej 10) na rzecz jej prawa zastawu dla sumy 320 złr. mk. na podstawie wekslu z daty 13. lipca 1847, że termin do usprawiedliwienia nie upłynął, lub że skarga we właściwym czasie wniesioną została, gdyż w przeciwnym razie wykreślenie ostrzeżenia dozwolonem zostanie.

Rzeszów, 7. listopada 1904.

---

L 16.539/pr. (10064 1—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15. ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie zbarazkim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 24. stycznia, dla grupy gmin miejskich na 25. stycznia, dla grupy większych posiadłości na 26. stycznia 1905 roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12., 13., 14. ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie zbarazkim, wybierają:

grupa większych posiadłości jedenastu (11) członków;

grupa miast i miasteczek trzech (3) członkow wszystkich z miasta Zbaraża.

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4. grudnia 1904.

---

L. cz. E. 2485/4 (3) (9951)

Przeciw p. Maryanowi Kliczewskiemu, negocyantowi ze Złoczowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kosowie przez Afcia Frenkla i Szymona Scharfa kupców z Kosowa wniosek na przymusową licytacyę realności whl. 506 gminy Pistyń dłużnika własnej.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Maryana Kliczewskiego ustanawia się p. dra Frenkla adwokata w Kosowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 10. listopada 1904.

---

L. cz. Cw. 1059/4 (1) (10015)

Przeciw Antoninie Grzebyk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Chaskla Steppla w Tyczynie pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Antoniny Grzebyk, ustanawia się p. adw. dr. Zangena w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoninę Grzebyk w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 17. listopada 1904.

---

L. cz. C. 341/4 (2) (10061)

Przeciw Franciszkowi Grzesiakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ulanowie przez Andrzeja Nachajskiego w Ulanowie pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13. grudnia 1904 o 8½ rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z pobytu Franciszka Grzesiaka ustanawia się p. Andrzeja Dąbrowskiego w Ulanowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, dnia 30. listopada 1904.

---

L. cz. hip. 1849/4 (9966)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Sawki z Błyszczanki ma być doręczoną uchwała z dnia 4. kwietnia 1904 l. cz. hip. 1849,4, którą dozwolono na wpis prawa własności do lwh. 147 ks. gr. gm. Błyszczanka na rzecz Mikołaja Przybylskiego.

Ponieważ niewiadomo gdzie Dmytro Sawka przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Nykoły Worobec z Błyszczanki.

Tenże kurator zastępywać będzie Dmytra Sawki w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 30. września 1904.

---

Ч. спр. Cg. 182 4 (3) (9973)

Против Марії, Иосифині і Вильгелміні Гінтовт Дзевялтовскіх, Олімпії Гінтовт Дзевялтовскій, Генриці Стажевскій, Робертови Гінтовт Дзевялтовскому, Карольови Стажевскому, Стефанови Жураковскому, Антонови Карасіньскому, Максиміляновi Крупицкому, Аполонії Крупицкій зам. Паньковскій, Петрови Крупицкому, Генрикови Крупицкому, Антоніні Крупицкій, Іосифови Рогульскому, Констанції Рогульскій, Бальвині Рогульскій, Зигмунтови Гроговальскому, Михайлови Гарльфінґерови і Лейзорови Бельф, котрих місце побуту не є відоме і против необнятим масам спадковим бл. п. Іляря Гінтовт Дзевялтовского і Льва Маряна 2 ім. Тишковского, внесли Михайло Орлевскій і тов. селяне в Хлібовичах свірскіх в ц. к. окружнім судї в Бережанах позов о узнане власности парцель входячих в склад дібр Хлібовичі свірскі.

На підставі позву визначено першу аудиенцию на день 23. грудня 1904.

Для стереженя прав незнаних з місця пробуваня пізваних і мас спадкових повизше переведених, устанавляє ся п. Др. Шенкера, адв. в Бережанах куратором.

Тойже куратор буде курандів і необняті маси спадкові в згаданій справі на їх небезпечність і кошта, так довго заступати, аж они або в судї зголосять ся або вимінять повновластця, взгядно маси спадкові обняті зістануть.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл I.
Бережани, дня 19. падолиста 1904.

# Amortyzacye.

L. cz. T. 60/4 (3) (9247 3—3)

Na wniosek Salomona Pflugeisena, Sary Kargier i Karoliny Kardier prywatnych we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawcom rzekomo zaginionych 3 książeczek wkładkowych galic. Kasy oszczędności a mianowicie Nr. 163.134 na nazwisko „Sary Karges“ i na kwotę kor. 1000, Nr. 148.332 na nazwisko „Karolina Kardier“ i na kwotę kor. 556, tudzież Nr. 145.593 na nazwisko „Salamon Pflugeisen“ i kwotę kor. 1000.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie książeczki powyższe po upływie 6 miesięcy licząc od dnia tego edyktu uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 21. października 1904.

---

G Z. Nc. V. 37/4 (8913 3—3)

E d i k t.

Das k. k. Bezirksgericht in Horodenka leitet bezüglich der vom Anker-Gesells-haft für Lebens und Rentenversicherungen in Wien ausgestellten Associations-Police Nr. 56.823 E vom 1. Juli 1897 und der Gegenversicherungs Police Nr. 240.504 in welchen als Zeichner respective Contrahent Jona Kramer und als versicherte Chaje Kramer figuriren, garantirtes Minimal Capital Fl. Tausend ö. W. die versicherte Summe Fl. siebenhundert eine: und 22 Kr. ö. W. endlich die Gegenversicherungsprämie Fl. Sechzig neun und 84 Kr. ö. W. beträgen, sowie der vom Gisela-Vereine ausgestellten Reductionspolice Nr. 5332 Ersatz der Originalpolice Nr. 58 339 in welcher Jona Kramer als Contrahent Chaje Kramer als versichertes Mädchen figuriren und das Versicherungscapital Fl. 10.049 fällig am 1. Februar 1910 beträgt, das Amortisationsverfahren ein, und fordert hiemit den Besitzer dieser Urkunden auf, er soll sich innerhalb sechs Monaten von der letzten Verlautbarung des Ediktes in der „Gazeta Lwowska“ bei diesem Gerichte melden und die Urkunden vorlegen, widrigenfalls nach fruchtlosem Ablaufe dieser Frist die gedachten Urkunden für amortisirt und ihrer Rechtskraft entledigt erklärt sein werden.

K. k. Bezirksgericht. Abteilung V.
Horodenka, den 15. September 1904.

---

L. cz. T. 11/4 (2) (8788 3—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Simeona vel Senia Błażkiewicza.

Iwan Błażkiewicz doniósł, że ojciec jego Simeon vel Senio Błażkiewicz syn Hawryły Błażkiewicza i Katarzyny ur. Pańków, urodzony 1. marca roku 1861 w Dorożowie, wyjechał przed dwoma laty do Ameryki, gdzie jako robotnik fabryczny przy fabryce „New-Pajmih“ w miejscowości S. Schester Pa w Stanach zjednoczonych zajęty był do dnia 17. lutego 1904. W tym dniu uledz miał Simeon vel Senio Błażkiewicz nieszczęśliwemu wypadkowi w czasie szybowania wagonów kolejowych, mianowicie przez uderzenie wagonów miał on zostać zabitym i w powyższej miejscowości pochowany.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem że Simeon vel Senio Błażkiewicz poniósł śmierć, przeto na prośbę jego syna Jana Błażkiewicza wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora, którego się równoczeście w osobie adw. Dra Juliusza Aleksandrowicza ze Sambora ustanawia, aż do dnia 24. kwietnia 1905 roku o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów, których przeprowadzenie równocześnie się zarządza, będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 24. września 1904.

---

L. cz. T. 9 4 (2) (9070 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Przed przeszło 30 laty wydalił się z miejscowości Swidnik położonej w okręgu c. k. sądu powiatowego w Turce Wasyl Romanciów, urodzony w Swidniku dnia 9. stycznia 1863, syn Antoniego Romanciów i Maryi ur. Dańków 1-go Romanciów 2-go Baran w niewiadome miejsce i od tego czasu żadnej o nim wiadomości nie ma.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że ustawowe domniemanie śmierci z § 24 l. 2 ust. cyw. w danym wypadku zachodzić będzie, przeto na prośbę matki Maryi 1-go Romanciów 2-go Baran wdraża się postępowanie celem uznania Wasyla Romanciów za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora p. Mikołaja Pszyka, którego się, równocześnie dla strzeżenia praw nieobecnego Wasyla Romanciów ustanawia, o zaginionym do dnia 1. października 1905 roku

Po upływie powyższego czasokresu na ponowne żądanie nastąpi rozstrzygnięcie wniosku o uznanie za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 22. sierpnia 1904.

---

L. cz. T. 12/4 (2) (9008 3—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Arona Wolfa, Noego Gollera i Ryfki Baum wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawców zagubionych książeczek Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Turce a to: 1. książeczki Nr. 526 na 146 kor. 09 hal. i na imię Arona Wolfa opiewającej (Tom II. pag. 260). 2. książeczki Nr. 639 na 86 kor. 05 hal. i na imię Noego Gollera opiewającej (Tom. II. pag. 372). 3 książeczki Nr. 684 na 93 kor. 50 hal. i na imię Ryfki Baum opiewającej (Tom II. pag 416).

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 14. września 1904.

---

L. cz. Nc. I. 166/4 (3) (9037 3—3)

E d y k t.

Wzywa się posiadacza zagubionego kwitu Jana Dekera i Floryana Volkera na kwotę 50 złr. czyli 100 kor. jako kaucya na zabezpieczenie dostawy na rok 1897 materyałów tytoniowych do magazynu w Nowym Sączu, ażeby go w przeciągu jednego roku przedłożył, inaczej bowiem na ponowne żądanie właścicieli za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 22. września 1904.

---

L. cz. T. 54/4 (2) (9273 3—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Rubina Schwarzkachla i Sury Zauerteigowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi podczas pożaru miasta Brzeska dnia 25/7 b. r. spalonej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku Nr. 5147 na 818 kor. 70 hal. opiewającej a na imię Rubina Schwarzkachla i Sury Zauerteigowej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się z swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 27. października 1904.

---

L. cz. T. 64/4 (2) (9794 3—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Estery Feichlerowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej względnie w czasie pożaru miasta Brzeska w dniu 25/7 br. spalonej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku Nr. 5111 na 574 kor. 15 hal. opiewającej, a na imię Estery Feichlerowej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 11. listopada 1904.

---

L. cz. T. 55/4 (2) (9344 3—3)

Na wniosek Laji Frühmannowej recte Friedmanowej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej, względnie podczas pożaru miastawej Brzeskaspalowej książeczki wkładko-Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku Nr. 4430 na 187 kor. 86 hal. opiewającej, a na imię Laji Frühmannowej recte Friedmanowej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 29. października 1904.

---

L. cz. Nc. VII. 78/4 (2) (9194 3—3)

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddz. VII. we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne względem zagubionej policy ubezpieczenia na życie Heleny z Tarnawskich Siemiginowskiej Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 23.103 na kapitał 20.000 kor. opiewający.

Wzywa się zatem niewiadomego posiadacza powyższej policy, aby w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni zgłosił się w tut. sądzie powiatowym i swoje prawa tem pewniej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego terminu polica za umorzoą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VII.
Lwów, dnia 10. sierpnia 1904.

---

L. cz. Nc. XII. 127/4 (2) (9230 3—3)

Na wniosek Juliusza hr. Potockiego objęty podaniem z dnia 29. września 1904 Nc. XII. 127/4 (1), wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 1555 ze saldem końcowem z dnia 1. kwietnia 1904 w kwocie 6368 kor. 84 hal., oraz książeczki wkładkowej tegoż Towarzystwa Nr. 10.491 ze saldem końcowem z dnia 1. lipca 1904 w kwocie 123 kor. 57 hal.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swymi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu takowe za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XII.
Kraków, dnia 15. października 1904.

---

L. cz. T. 21/4 (3) (9282 3—3)

Na wniosek Berla Margulesa, kupca w Delatynie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo podczas pożaru, który 18. maja 1904 nawiedził miasto Delatyn, spalonych dwu książeczek wkładkowych Stanisławowskiej Kasy Oszczędności Nr. 9938 na 2700 kor. i Nr. 9939 na 2700 kor., opiewających na imię Chaima Manaschesa i Klary Stein.

Posiadacza powyższych dwu książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu na nieistniejące uznane zostaną

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 21. września 1904.

---

L cz. Nc. III. 208/4 (2) (9292 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie wzywa wszystkich posiadaczy wkładkowej książeczki oszczędności Towarzystwa Zaliczkowego w Bełzie z daty Bełz 7. lipca 1903 Nr. 1099 na imię Jana Kucia na kwotę 1000 kor. opiewającej, aby do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia wezwania w gazecie urzędowej o tem sądowi donieśli i książeczkę tę przedłożyli, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu, wyżej wymieniona książeczka władkowa oszczędności za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 7. października 1904.

---

L. cz. T. 61/4 (1) (9370 3—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i Juliana Kokurewicza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez Juliana Kokurewicza zagubionej — przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w dniu 30. grudnia 1886 r. wystawionej policy do l. 7430, którą ubezpieczył Julian Kokurewicz w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie kapitał na dożywocie w kwocie 1000 złr. płatny po ośmnastu latach do rąk okaziciela policy, skoro zabezpieczony Stefan Julian Emilian Kokurewicz dożyje dnia 1. stycznia 1905.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 29. października 1904.

---

L cz. T. 14/4 (2) (9525 3—3)

E d y k t.

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcą zgubionej książeczki kasy oszczędności miasta Białej Nr. 22232 na imię Samuela Zeitingera wystawionej a opiewającej w chwili zaginienia na kwotę 28 kor. 34 hal. i wzywa każdego, ktoby książeczkę tę posiadał, aby takową tutejszemu sądowi w przeciągu sześciu miesięcy, od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, okazał.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 4. listopada 1904.

---

L. cz. T. IV. 10/4 (1) (9557 3—3)

Edykt.

Według twierdzenia Agaty Zielonkowej został mąż jej Jan Zielonka włościanin z Hubenic powiatu Dąbrowskiego pracując w kopalni węgla w miejscowości Streket, w stanie Montana w północnej Ameryce odłamem skały tak ciężko poraniony, że zmarł i w dniu 30. maja 1901 na cmentarzu parafialnym w Great Falls pochowany został.

Śmierć jego potwierdzają Jan Wójtowicz z Hubenic i Jędrzej Wesołowski ze Samocic, którzy zmarłego leżącego w trumnie widzieli i byli na jego pogrzebie.

Gdy z zeznań tych świadków jest prawdopodobnem, że Jan Zielonka śmierć poniósł, co jednak do księgi zmarłych nie zostało wpisane, przeto wdrażając na wniosek Agaty Zielonkowej postępowanie celem udowodnienia śmierci zaginionego wydaje się ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Wawrzyńca Wójtowicza w Łęce samockiej do dnia 10. lutego 1905 o zaginionym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 29. października 1904.

---

L. cz. T. 10/4 (3) (9520 3—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Jaśle wdraża na prośbę Agnieszki Rejchelowej postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie Nr. 2861 na kwotę 100 kor. opiewającej, a na imię Agnieszki Rejchelowej wystawionej i wzywa każdego, w którego posiadaniu powyższa książeczka się znajduje aby ją w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego na ponowny wniosek Agnieszki Rejchelowej, książeczka zostanie na umorzoną uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 15. października 1904.

---

L. cz. T. 12/4 (1) (9228 1—3)

Na wniosek Salamona Aschkenazego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu na 1000 kor. opiewającego, niezaopatrzonego datą wystawienia, datą płatności, akceptowanego przez Dawida Nussbauma w Husakowie i Hirscha Nussbauma w Przemyślu, a wystawionego przez proszącego Salamona Aschkenazego.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, 26. października 1904.

---

L cz. T. 59/4 (2) (9345 1—3)

Na wniosek Altera Seelenguta, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej, względnie podczas pożaru miasta Brzeska spalonej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku Nr. 5267 na 5003 kor. 33 hal. opiewającej, a na imię Altera Seelenguta wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.
Kraków, dnia 29. października 1904.

---

L. cz. T. 57/4 (2) (9395 1—3)

Na wniosek Józefa E. Czysza, kupca we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu lombardowego Nr. 584 c. k. uprzywil. Banku hipotecznego we Lwowie opiewającego na następujące losy a mianowicie 4 2% losy serbskie premiow. Serya 5185/37, 5743/50, 5682/38 i 6323/1 z kuponami 13/1 1904 i 2 losy tureckie po fr. 400 Nr. 1679828 i 1624346.

Posiagacza powyższego kwitu lombardowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14. października 1904.

---

L. cz. T. 57/4 (2) (9407 1—3)

Na wniosek Ryfki Rabenbauerowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej, względnie podczas pożaru miasta Brzeska spalonej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku Nr. 3748 na 614 kor. 76 hal. opiewającej, a na imię Ryfki Rabenbauerowej wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 29. października 1904.

---

L. cz. T. 7/4 (1) (9713 1—3)

Na wniosek Jana Szczygła, budnika kolejowego w Zagórzu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Zagórz 15. listopada 1903 na 200 kor. opiewającego, sześć miesięcy od daty płatnego, na zlecenie Jana Szczygła wystawionego, przez Abrahama Zellera jako akceptanta podpisanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w tutejszym sądzie i weksel ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za umorzony i pozbawiony mocy prawnej uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, 10. października 1904.

---

L. cz. T. 5?/4 (3) (9434 1—3)

Edykt.

Na wniosek Teodory z Mazarakich hr. Komarnickiej w Jarosławicach (s. pow. Zborów), wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawczyni rzekomo zaginionej książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie wystawionej przez tegoż filię we Lwowie do Nr. 300 na kwotę 100 złr.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciwnym bowiem razie powyższa książeczka po upływie 6 miesięcy licząc od daty niniejszego edyktu uznana zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 21. października 1904.

---

# Firmy.

L. cz. Prez. 3018 2/4 (9714)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że wpisy do rejestru handlowego dla firm pojedynczych i spółkowych ogłaszać będzie w roku 1905 w dzienniku „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“ i w „Gazecie Lwowskiej“ a wpisy do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej“.

Tarnów, dnia 21. listopada 1904.

---

L. cz. Firm. 985 stow. II. 75/2 (8790)

Protokołowanie firmy.

Do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: „Spółka oszczędności i pożyczek w Zagrobeli, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Zagrobela dnia 19. czerwca 1904.

Przedmiotem przedsiębiorstawa jest:

1. dostarczanie członkom swoim w miarę potrzeby i użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków;

2. przyjęcie i oprocentowanie wkładek oszczędności;

3. pobieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd składa się z 7 członków, a to:

a) Michała Pawlików, rolnika w Zagrobeli jako przewodniczącego,

b) Antoniego Posochowskiego, rolnika w Zagrobeli jako zastępcy przewodniczącego,

c) Józefa Sapki, rolnika w Zagrobeli jako członka,

d) Karola Pawlików, rolnika w Zagrobeli jako członka,

e) Leona Święcickiego, rolnika w Zagrobeli jako członka,

f) Franciszka Bryczkowskiego, rolnika w Zagrobeli jako członka,

g) Antoniego Jasińskiego, rolnika w Zagrobeli jako członka.

Firmę stowarzyszenia w ten sposób się podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swym majątkiem w obec osób trzecich, o ileby na to majątek spółki nie wystarczył.

Ogłoszenia stowarzyszenia winne być podpisane przez przełożonego zarządu względnie jego zastępcę, zaś w wypadkach §§ 17, 30 i 36 statutu przez przewodniczącego rady nadzorczej lub jego zastępcę.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 20. września 1904.

---

L. cz. Firm. 1277 Stow. II. 77/2 (9475)

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Spółka owocarsko-pszczelarska w Trembowli, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Trembowla dnia 31. lipca 1904.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest podniesienie gospodarstwa sadowniczego i pszczelniczego, zarobku członków przez wspólną sprzedaż owoców i miodu przez nich lub przez spółkę wyprodukowanych a to tak w stanie surowym lub też po poprzedniem ich przerobieniu, wznoszenie potrzebnych do tego celu budowli i wprowadzanie odnośnych technicznych urządzeń, wreszcie spólne zakupno materyałów i przedmiotów pozostających w związku z celem spółki:

Dyrekcya składa się z 6 członków a to:

1) Juliana Buciewicza, kierownika szkoły sadowniczo-ogrodniczej w Sadach trembowelskich, jako przewodniczącego,

2) Franciszka Szczepana, sekretarza rady powiatowej w Trembowli, jako członka dyrekcyi,

3) Stanisława Wyspiańskiego, sekretarza c. k. Starostwa w Trembowli, jako członka dyrekcyi,

4) Aleksandra Błażyńskiego, nadleśniczego lasów miejskich w Trembowli, jako zastępcy członka dyrekcyi,

5) Stanisława Serafińskiego, likwidatora powiatowej Kasy oszczędności w Trembowli, jako zastępcy członka dyrekcyi,

6) Stanisława Juszczak, kierownika szkoły w Krowince, jako zastępcy członka dyrekcyi.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi, taksamo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy dwaj członkowie dyrekcyi.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do trzykrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą okólnikami i plakatami i podpisywane przynajmniej przez dwóch członków dyrekcyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 18. października 1904.

---

# Doniesienia prywatne.

## Lwowskie Towarzystwo Akcyjne Browarów.

# Siódme Zwyczajne
# Walne Zgromadzenie
## Akcyonaryuszów
## Lwowskiego Tow. Akc. browarów

odbędzie się

**dnia 28. grudnia 1904**

o godz. 5 po południu

w sali posiedzeń Towarzystwa w browarze Kleparowskim we Lwowie.

**Porządek dzienny:**

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i przedłożenie zamknięcia rachunków za rok siódmy 1903/4.
2. Sprawozdanie rewidentów.
3. Uchwała dotycząca podziału czystego zysku.
4. Wybór dwóch wedle statutu wylosowanych członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór dwóch rewidentów i jednego zastępcy na rok następny.

Panowie P. T. Akcyonaryusze, którzy zamierzają brać udział w tem Walnem Zgromadzeniu raczą w myśl § 26, statutu złożyć swoje akcye wraz z bieżącymi kuponami najdalej do 23. grudnia 1904 w Centralnej Kasie Towarzystwa we Lwowie, ulica Kleparowska l. 16, albo w Kasie Filii c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie, gdzie im będą wydane karty legitymacyjne, uprawniające do głosowania na Walnem Zgromadzeniu.

We Lwowie dnia 3. grudnia 1904.

## Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.,** czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

**Ajencya dzienników i ogłoszeń**
**SOKOŁOWSKIEGO**
**we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.**

Kosztorysy gratis.

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

**Uczeń z wyższego gimnazyum,** wzorowo prowadzący się, przez Dyrekcyę swego zakładu polecony, a bardzo biedny, prosi o datki na uiszczenie czesnego, które opłacić musi ponieważ w poprzedniem półroczu z powodu choroby nie uczęszczał. Datki uprasza przesyłać pod N. N. do Administracyi Gazety Lwowskiej.

**Nowość! Miód w plastrach!!** 1 klgr. 3 kor. bez opłaty portowej.

**Wyborny miód deserowy kuracyjny** w 5 klgr. blaszankach 6 kor. 60 hal. franco.

**Miód ten wysyłam także darmo** za wyświadczenie mi pewnej małej grzeczności, która nic nie kosztuje, bliżej listownie.

**Darmo** broszurki dr. Ciesielskiego o miodzie, żądajcie, **warto** przeczytać.

**P. Korzeniewicz,** em. naucz. Iwanczany p.

## Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorętszej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma, dla umożliwienia jej wyjazdu do Krakowa w celu kuracyi.

Funt ślicznych cukierków na drzewko 100 do 150 centów, Pomadek 60 do 80, Karmelków 40, Herbatników 80, Czekoladek 100, poleca fabryka TROCZYŃSKIEGO, Lwów, Fredry.

**Niżej cen fabrycznych**

wysprzedaje

## Portiery, firanki i story

tiulowe, koronkowe i gazowe, **Dywany salonowe** i do wyścielania pokoi.

## A. Krzysztofowicz

Lwów, Hotel Georgea.

## Na gwiazdkę!

Prześliczne kartonaże i najmodniejsze bombonierki, napełnione wyborowymi cukrami deserowymi, oraz karmelki i cukierki ozdobne do ubierania drzewek poleca

## HENRYK TRETER

**właśc. parowej fabryki czekolady i cukrów**

**we Lwowie, ulica Kopernika l. 3.**

## Uwagi godne!

W tym roku śliwki i powidła bośniackie są wyborowe i znacznie tańsze jak w przeszłych latach zarazem polecam towary **kolonialne południowe** i konserwy, wyroby kiełbas i pasztetów węgierskich, słoninę, smalec i sadła. Wina węgierskie i austryackie w cenach umiarkowanych.

Cennik wysyłam franko.

## Tomasz Gurowicz
**Budapeszt.**

## Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana

Dr. Retau'a

## Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1. — Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.

†

**Za spokój duszy ś. p.**

## Romana Odrowąż Białaczewskiego

**c. k. Radcy rach. krajowej Dyrekcyi Skarbu,**

odbędzie się we środę dnia 7. grudnia b. r. o godz. 9 rano w kościele OO. Jezuitów

## Nabożeństwo Żałobne

na które w smutku pozostała wdowa krewnych, znajomych i kolegów zmarłego zaprasza.

Lwów, 6. grudnia 1904.

## Ważne i dogodne dla P. T. Inserentów

czasopismo

# PRZEŁOM

## Tygodnik społeczny

**dla urzędników prywatnych wszelkich kategoryi.**

**Przedpłata na „Przełom" z przes. pocztową wynosi:**

| | z góry całorocznie | półrocznie | kwartalnie |
|---|---|---|---|
| **w Austro-Węgrzech** | 9 K. | 5 K. — hal. | 3 K. — hal. |
| **w Niemczech** | 9 m. | 5 m. — f. | 3 m. — f. |
| **w Rosyi** | 5 rs. | 2 rs. 50 kp. | 1 rs. 40 kp. |

Adres Redakcyi i Administracyi »Przełomu« **Lwów, ul. Kilkowskiego l. 2.**

Ogłoszenia i przedpłatę przyjmuje oprócz Administracyi wyłącznie Biuro ogłoszeń St. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana. Numery okazowe gratis i opłatnie.

**Nowość!** **Nowość!**

## Kawa palona

**z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!**

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — **znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!**

| | | | |
|---|---|---|---|
| ½ kilo kawy palonej Melange | Nr. I. | — zł. | 70 ct. |
| „ | Nr. II. | — „ | 90 „ |
| „ | Nr. III. | 1 „ | 10 „ |
| „ | Nr. IV. | 1 „ | 20 „ |
| Melange cesarska | Nr. V. | 1 „ | 40 „ |

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo

Poleca handel herbaty i kawy

## EDMUNDA RIEDLA

**we LWOWIE,**

ul. Teatralna 3. naprzeciw Katedry.

Zarząd Kasy chorych miasta Lwowa rozpisuje niniejszem

## Konkurs

na posadę **lekarza chorób kobiecych i położniczych** z płacą miesięczną 120 kor.

Warunki dla ubiegających się o tę posadę są następujące: 1) dyplom doktora wszech nauk lekarskich, 2) nieprzekroczony 45 rok życia, 3 przynajmniej dwuletnia praktyka w szpitalu publicznym na oddziałach chorób kobiecych i położniczych, 4) znajomość języków krajowych.

Kompetenci zechcą najdalej do 20 grudnia br. włącznie wnieść do biura kasy (Lwów Brajerowska 8) podania zaopatrzone w dowody, że czynią za dość wymogom konkursu jakoteż, że posiadają kwalifikacye jako specyaliści chorób kobiecych i położniczych.

Lwów, dnia 4. grudnia 1904.

**Za Zarząd Kasy chorych miasta Lwowa.**

**Filip Besen**
przewodniczący.

## Ogłoszenie.

## Reprezentacya Półn. niem. Lloydu (Norddeut. Lloyd)

**we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.**

**Sprzedaje bilety jazdy po cenach najniższych:**

**do AMERYKI** (Nowego Yorku, Chicago, Canady, Baltimore, Galvestonu, Buenos-Aires etc.)

**do AFRYKI, AUSTRALII, CHIN, JAPONII etc.**

Parostatki cesarskie, największe, najwygodniejsze i najszybsze.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela:

**Reprezentacya półn. niem. Lloydu we Lwowie,**
**Pasaż Hausmana 9.**

## Jana Ihnatowicza

prawdziwy **Krem ogórkowy**

do upiększenia i wydelikacenia twarzy.

**Cena 1 kor.**

**We Lwowie ul. Sykstuska l. 25 i pl. Maryacki 11.**
**Kraków, Sukiennice 20. Przemyśl, ul. Mickiewicza 11.**

**Uczeń VII. klasy gimn.** poszukuje lekcyi za skromnem wynagrodzeniem. Lwów, poste-restante „Poliklet".

**Wyższe wykształcenie dla Pań.**

Języki: francuski, angielski, niemiecki (także przygotowanie do matury i innych egzaminów z niemieckiego). Literatura powszechna, historya sztuki, historya filozofii. Dr. FELICYA NOSSIG, ul. Ossolińskich l. 11, III. schody.

## Nędzarz!

złożony 11-letnią nieuleczalną chorobą, ojciec licznej rodziny, nie mającej co do ust włożyć, błaga o wsparcie. Oby Bóg poruszył serca litościwych osób, aby otworzyć raczyły dobroczynną dłoń swoją dla tych, których życie od 11 lat jest nieprzerwaną drogą krzyżową, a spełniając ten akt prawdziwie chrześciańskiego miłosierdzia, usłyszą słowa: „Coście uczynili dla jednego z tych opuszczonych, toście dla mnie uczynili". Łaskawe datki przyjmuje pani K. Gajewska w Ustrobnej p. Krosno, „dla Nędzarza". Powyższa prośba oparta jest na świadectwie choroby i nędzy.

## Ogłoszenie.

Zarząd masy konkursowej Salamona Hübnera ma do sprzedania „z wolnej ręki" w lasach należących do obszaru dworskiego w Trójcy obok Zabłotowa

a) 652 sągów drzewa opałowego grabowego
306 „ „ „ brzozowego
66 „ „ „ dębowego
160 „ „ „ osikowego
487 kup prażyny
499 kup g łęzi
48 słupów dębowych
i pomniejsze ilości drzewa materiałowego

b) las do wyrębu jaki się tam na przestrzeni 60 morgów znajduje (z wyłączeniem wszelkiej dębiny) zresztą bez żadnego ograniczenia i wyjątku, bez względu na jakość, wiek, grubość i wysokość. Dębinę, która ma na pniu pozostać, winną jest zapłacić po ukończeniu wyrębu lasu który trwać może tylko do 30. kwietnia 1905 właścicielka dóbr Trójcy, po poprzedniem ocenieniu.

Oprócz tego ma Zarząd wspomnianej masy do poddzierżawienia na czas do 30. września 1905 młyn w Trójcy obok dworu nad Prutem położony, do dóbr w Trójcy należący o 5 kamieniach, tudzież młyn nad potokiem Cuculin położony o 2 kamieniach.

**Najniższa cena wywołania za drzewo zrąbane i las do wyrębu 36.600 koron, zaś czynsz za poddzierżawę młynów 1000 koron.**

**Niżej powyższych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.**

Oferenci zechcą się jawić na dniu 9. grudnia b. r. o 9 godzinie rano w sali c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi Nr. 63, gdzie w obecności c. k. komisarza konkursowego, zarządcy i ogółu wierzycieli masy konkursowej bł. p. Salomona Hübnera, nastąpi sprzedaż drzewa i drzewostanu, tudzież poddzierżawa młynów najwięcej ofiarującemu.

Bliższe warunki sprzedaży względnie poddzierżawy ustanowione będą na powyższym terminie.

Każdy chęć kupna mający może oglądać drzewostan jakoteż młyny na miejscu w każdym czasie.

Kołomyja, dnia 1. grudnia 1904.

**Balicki**
zarządca masy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.